SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. WTOREK 1 LUTEGO 1927 ROKU. Nr. 31.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Bezkrwawa kontrrewolucja w Niemczech.

REAKCYJNY GABINET.

Berlin, 30.1 — Prezydent Hindenburg zatwierdził dotychczasowego kanclerza Marksa na jego stanowisku kanclerza Rzeszy, oraz zamianował na jego wniosek gabinet w następującym składzie:

Sprawy zagraniczne: Stresemann (Niem partja ludowa); Praca — dr. Brauns (Centrowiec); Reichswehra: — Gessler (bezpartyjny), Gospodarstwo:—Curtius (niem. partja lud.), Finanse:—Koehler (centrum), Aprowizacja—Sehiele (niem. nar.), Poczta—Schaetzel (bawarska partja lud.), Komunikacje: — Koch (niem. nar.).

Kierownictwo minsterjum terenów okupowanych prez. Hindenburg powierzył kanclerzowi Marksowi. Ze względu na nie ukończone ostatnie rokowania prezydent Hindenburg odroczył nominację ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych do poniedziałku wieczora.

Na stanowisko ministra sprawiedliwości wysuwana jest kandydatura Graefa (niem nrod.) a na stanowisko ministra spraw wewnętrznych dr. Hergta (niem. nar.). Silne wzburzenie kół republikańskich przeciwko osobie Graefa wstrzymało podpisanie jego nominacji.

W ten sposób, zakończony został kryzys rządowy niemiecki, w sposób jednak, który wywołał ogromne zaniepokojenie w kołach republikańskich niemieckich, oraz we Francji i w Polsce, państwach najbardziej zainteresowanych w rozwoju polityki wewnętrznej Niemiec.

BEZKRWAWY ZAMACH STANU.

Nowy gabinet niemiecki jest gabinetem odwetowym, monarchistycznym, o tendencjach militarnych. Nic dziwnego, że pozostanie jego uważane jest jako bezkrwawy zamach stanu. Jest to bezkrwawy pucz monarchistów i odwetowców niemieckich, sankcjonowany przez prezydenta Hindenburga.

Mówią w Berlinie, iż w dniu podpisania przez Hindenburga aktu nominacyjnego rządu, zamordowana została republika niemiecka. Rozbita jest również niemiecka demokracja. Wódz niemieckiej demokracji, obecny minister obrony krajowej Gessler, przez 25 lat należący do stronnictwa demokratycznego, zrywa ze swojem demokratycznem stronnictwem i rzuca się w objęcia nacjonalistów.

Wysunięcie kandydatury Graefa na ministra sprawiedliwości wywołało niemylko wielkie oburzenie w republikańskich kołach niemieckich, ale oburzenie w ambasadzie francuskiej w Berlinie. Pod wpływem wrażenia, jakie sprawiło nazwisko Graefa, Hindenburg odmówił podpisania nominacji.

Wśród sfer robotniczych nowy gabinet Marksa uważany jest za prowokację. Odczuwa się silne wrzenie. W Lustgartenie odbyła się wielka demonstracja robotnicza. Mówcy ostro krytykowali utworzenie nacjonalistycznego rządu i przekreślenie tem samem demokracji niemieckiej i wzywali robotników do ostrej opozycji, zapowiadając równocześnie bezwzględną opozycję na terenie parlamentu. Mówcy utworzenie rządu Markasa nazywali zamachem stanu, którego inicjatorem był Hindenburg.

Wszystkie osoby, skompromitowane „puczem“ Kappa, przybyły do Berlina i tu skupiają się. W stolicy wielkie podniecenie. Z niepokojem oczekują jutra i liczą się z daleko idącemi wypadkami w kierunku bliskiego proklamowania monarchji w Niemczech.

W kołach socjalistycznych zwracają uwagę, iż cały szereg przywódców nacjonalistycznych udał się do Doorn, siedziby b. eks-kaisera Wilhelma, gdzie, zdaniem socjalistów, toczą się tajne rokowania. Żona eks-kaisera Wilhelma przybyła do Berlina, gdzie rozpoczęła rokowania z przywódcami nacjonalistów. Jak twierdzą tutaj, tematem rozmów jest sprawa powrotu Wilhelma do Niemiec. Nie mówi się już o powrocie Wilhelma do Hamburga, lecz o tem, że Wilhelm przybędzie wprost do Berlina.

ZANIEPOKOJENIE OPINJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 31.1 — Wobec faktu utworzenia w Niemczech gabinetu prawicowego, opinja francuska znajduje się w położeniu wyjątkowo żałosnem.

Zdaje ona sobie doskonale sprawę z tego, że prądy, które obecnie przeważają w Berlinie, mogą istotnie doprowadzić do obalenia tam rzeczypospolitej i przywrócenia monarchji oraz do zdeptania traktatów, ale uważa, że na to niema rady.

W Paryżu panuje z jednej strony zniecczulenie na niebezpieczeństwo, jakie stanowi powstanie w Berlinie najwięcej reakcyjnego od r. 1920 rządu, z drugiej strony łudzą się jeszcze Francuzi nadzieją, że czyny nowego gabinetu Marksa będą być może mniej prowokacyjne, aniżeli oblicze polityczne jego członków.

Oto konkluzja, do jakiej dochodzą w prawie identycznych słowach Romier w „Figarze“ oraz socjalista Blum w „Populair“.

„Journal des Debats“ stwierdza że w nowym gabinecie rządzić będą skrajni monarchiści Hergt i Graef i że widoki zbliżenia francusko - niemieckiego będą teraz bardzo nikłe, wobec faktu. że wchodzi do steru partja, która przy każdej okazji stwierdza, że Niemcy są zupełnie niewinni temu, że wojna światowa wybuchła. Na kłamstwie porozumienia francusko - niemieckiego budować i opierać nie będzie można.

„Liberte“ stwierdza, że 70 miljonów Niemców mogą się obecnie także pod względem gospodarczym i przemysłowym stć niebezpiecznym czynnikiem w Europie pod rządami nacjonalistów.

„Soir“ nie zapowiada nowemu gabinetowi niemieckiemu długiego żywota wobec silnej opozycji obozu republikańskiego.

GENERAŁOWIE MANIFESTUJĄ.

Berlin, 31.1 (Tel. wł.) — Na 8 lutego br 21 generałów niemieckich organizuje wielką demonstrację monarchistyczną, w gmachu organizacji nacjonalistycznej, na cześć byłego cesarza.

Na zaproszeniu figuruje podpis generała Mackensena oraz 21 generałów i admirałów.

Gazety lewicowe gwałtownie protestują przeciwko tej demonstracji, podkreślając fakt, że tę demonstrację antyrepublikańską urządzają generałowie, którzy pobierają pensje od Republiki.

KONIECZNIE CHCĄ GRAEFFA.

Berlin, 31.1 (PAT) — Dziś przed południem odbyło się pod przewodnictwem hr. Westarpa tajne posiedzenie zarządu frakcji niemiecko narodowych, na którem rozpatrywano sprawę desygnowania nowych kandydatów na nieobsadzone dotychczas stanowiska ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Ostateczna decyzja zapaść ma na zebraniu plenarnem frakcji, które zapowiedziane zostało na godz. 5 popoł.

W łonie frakcji niemiecko - narodowych żądanie wycofania kandydatury posła Graeffa wywołało silne wrażenie.

Prawe skrzydło domaga się, aby Graefl za wszelką cenę wszedł do nowego gabinetu, grożąc w razie odmówienia wyciągnięciem z tego konsekwencji.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że o ile wogóle uda się doprowadzić do kompromisu między prawicą, nacjonalistami a żywiołami umiarkowanemi, to nastąpić to może za cenę utrzymania kandydatury Hergta na stanowisku wice-kanclerza i ministra spraw wewnętrznych.

W tym wypadku po dobrowolnej rezygnacji Graeffa frakcja wydeleguje na stanowisko ministra sprawiedliwości nowego kandydata.

Nie chcą burzyć twierdz.

NARADY POD PRZEWODNICTWEM MARSZAŁKA FOCHA.

Paryż, 31.1 (A. W.) — Wczoraj pod przewodnictwem marszałka Focha odbyło się dwugodzinne posiedzenie międzyaljanckiego komitetu wojskowego z delegatami niemieckiemi von Pawelsem i Foersterem. Rokowania prowadzone były nad sprawą zniesienia twierdz niemieckich na wschodzie. Stanowisko delegatów niemieckich ujawniło dalszą nieustępliwość Niemiec,wobec czego rokowania zostały odroczone do jutra przed południem.

KRYTYKA WŁOSKA ŻĄDAŃ GEN. PAWELSA.

Paryż, 31.1 (PAT) — W związku z rokowaniami, prowadzonemi przez międzysojuszniczy komitet wojskowy „Echo de Paris“ stwierdza że Niemcy zgodziły się na zniszczenie około 20 schronów cementowych, umieszczonych w około twierdzy Lötzen, natomiast odmówiły zniesienia podobnych schronów betonowych, wybudowanych na południu od Królewca w odległości 10 — 15 kilometrów. Podczas piątkowego posiedzenia komitetu włoski atache wojskowy krytykował bez ogródek tezy, wysunięte przez gen. von Pawelsa.

Nowy rząd Rzeszy.

OBRADOWAŁ NAD INSTRUKCJAMI DLA GEN. PAWELSA.

Berlin, 31-1. (PAT). Nowy rząd Rzeszy zebrał się dziś przed południem pod przewodnictwem kanclerza Marxa na pierwsze posiedzenie. W obradach nie brali udziału ci ministrowie, którzy dotychczas nie objęli swoich agend.

Rozpatrywano uzgodnione w ciągu pertraktacyj paryskich między delegacją niemiecką a konferencją ambasadorów kontr-propozycje gen. Pawelsa w sprawie niemieckich twierdz wschodnich.

O godz. 2 popoł. gabinet po wysłuchaniu referatów ministrów Stresemanna i Gesslera zatwierdził przedstawione przez nich nowe instrukcje. Według informacyj prasowych w tych nowych instrukcjach rząd Rzeszy poczynił ustępstwa na rzecz żądań konferencji ambasadorów.

Spokój w życiu parlamentarnem

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). W Sejmie panuje całkowity spokój. Dalsze obrady rozpoczną się w czwartek.

W dniu dzisiejszym odbyło się dalsze posiedzenie sądu marszałkowskiego w sprawie afery Wojewódzkiego.

Posiedzenie komisji regulaminowej odłożone zostało z wtorku na czwartek.

Afera posła Wojewódzkiego.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). Dzisiaj wieczorem odbyło się drugie posiedzenie sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego.

Przesłuchiwano świadków. Zeznawał kpt. Bochenek i p. Świniewicz. W dalszym ciągu przesłuchani mają być posłowie: Thugutt, Malinowski, Ornowski, minister Miedziński.

Sprawa potrwa kilka tygodni.

PRZENIESIENIE.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). Prezesem okręgowego Urzędu ziemskiego w Poznaniu został mianowany dr. Benedykt Łomski, dotychczasowy prezes okręgowego Urzędu ziemskiego w Krakowie.

Rezultat rewizji w bankach.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). Komitet bankowy przy Ministerjum skarbu przeprowadził dotychczas rewizję w 10 bankach. W jednym tylko wypadku, a mianowicie przy rewizji Banku Centralnego w Poznaniu, stwierdzono, że bank ten udzielał kredytów bez zabezpieczenia, wobec czego Komitet zwrócił się do Rady ministrów o odebranie koncesji.

Wypłata przekazów emerytalnych.

Warszawa. 31.1 (PAT) — Ministerjum Poczt i Telegrafów w porozumieniu z Ministerjum Skarbu zarządziło wypłatę przekazów emerytalnych w dniu 1 lutego rb. a to z uwagi na przypadające w dniu 2 lutego święto uroczyste.

Jeszcze jedna Rada.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). Ministerjum spraw wewnętrznych przesłało do Rady ministrów projekt rozporządzenia utworzenia Rady samorządowej. Zadaniem Rady byłoby wydawanie opinji o projektach ustaw samorządowych.

PRZEGLĄD PRASY

Dookoła afery posła Wojewódzkiego.

W wywiadzie z współpracownikiem „Naszego Przeglądu" oświadczył pos. Wojewódzki, że pracował w sztabie generalnym jako oficer do spraw narodowościowych. Po wyborach koledzy pos. Wojewódzkiego prosili go, by dalej pracował.

„Oświadczyłem, że praca partyjna pochłania mnie, ale mogę polecić zastępców-ideowców, którzy informować będą o sytuacji wśród mniejszości narodowych. Pośredniczyłem w dostarczaniu referatów. Zrozumiałe, że ludziom tym za moim pośrednictwem, płacono, ja kwitowałem prowizorycznie. Później dostarczałem pokwitowania informatorów sztabu".

Pos. Wojewódzki twierdził, że jego informacje nie nosiły cech denuncjacji.

„W Wyzwoleniu — mówił dalej poseł Wojewódzki — wiedzieli o tem prawie wszyscy. Z dyskusji wewnętrzno-klubowej mógł się dowiedzieć o tem również i interpelant pos. Poniatowski. Dokładnie mówić nie mogę. Na dalsze rewelacje przyjdzie czas".

Korespondent „Naprzodu" twierdzi, że kierownicze jednostki II oddziału już w 1922 roku zdawały sobie sprawę z roli pos. Wojewódzkiego. W roku 1924 zwracano uwagę pos. Rudzińskiemu, a ten zakomunikował to p. Miedzińskiemu.

„Dziwnem się wydaje—pisze „Naprzód" —że wówczas sprawa ta znana dwum posłom, a jak Wojewódzki twierdzi, znana nawet prezydjum „Wyzwolenia", nie stała się przedmiotem dochodzeń sądu marszałkowskiego, chociaż powinni się byli zainteresować tą sprawą posłowie dbali o honor ciała ustawodawczego. Wszystkie te fakty wskazują raczej na to, że w oddziale II zaszły jakieś zatargi, których istota niepredko będzie wiadoma szerszej publiczności".

Kurs dolara w Warszawie.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). Kurs dolara w dniu dzisiejszym oficjalnie wynosił 8.90—8.92, w obrotach prywatnych 8.81.

Obrót ogólny wynosił 90.000 dol. Dwie trzecie zapotrzebowania pokrył Bank Polski, resztę banki prywatne.

Akcje z początku zwyżkowały, następnie kurs się załamał.

Reorganizacja biblioteki na Instytut Polski.

Warszawa, 31-1. (PAT). Franciszek Puławski, b. marszałek Rady Stanu i b. poseł Rzeczypospolitej wyjeżdża do Paryża w charakterze delegata Ministerjum spraw zagranicznych i Polskiej Akademji Umiejętności dla reorganizacji biblioteki w Paryżu na Instytut Polski. W skład Instytutu wchodzić będą stacje naukowe polskiej akademji, bibljoteka informacyjna, muzeum im. Adama Mickiewicza, czytelnia informacyjna dla parlamentarzystów francuskich, wchodzących w skład polskiej grupy francuskich izb prawodawczych.

ZASTĘPCA KOMISARZA RZĄDU NA WARSZAWĘ.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). Zastępcą komisarza rządu dla miasta Warszawy mianowano p. Jerzego Pilewskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa Ministerjum spraw wewnętrznych.

ODJAZD POSŁA FLIEDERA.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). Dzisiaj popołudniu opuścił Warszawę dotychczasowy poseł czechosłowacki w Polsce dr. Flieder. Na dworcu, żegnając odjeżdżającego posła, zgromadzili się przedstawiciele Min. spraw zagranicznych i korpusu dyplomatycznego.

OTWARCIE BANKU ROLNEGO W GRUDZIĄDZU.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem wyjechał do Grudziądza minister Staniewicz na poświęcenie otworzonego tam oddziału Banku Rolnego.

OTWARCIE PIEKARNI MECHANICZNEJ.

Warszawa, 31-1. (AW). P. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjeżdża w końcu bieżącego tygodnia do Krakowa na poświęcenie i otwarcie nowej piekarni mechanicznej.

ANGLJA I CHINY.

HASŁA WOJENNE CHIŃSKICH NACJONALISTÓW.

Londyn, 31-1. (AW). Donoszą z Birmingham, iż wygłosił tam wielkie przemówienie sekretarz stanu Chamberlain, omawiając sytuację chińską. Stwierdził on, iż najniebezpieczniejszym momentem wytworzonej sytuacji są hasła wojenne chińskich nacjonalistów. Zajęcie koncesyj brytyjskich w Han-Kou i Kiu-Kiang nazwał Chamberlain zamachem na prawa brytyjskie, oświadczając, iż marsz nacjonalistów chińskich na Szanghaj zmusił rząd angielski do wzmocnienia niedostatecznych znajdujących się tam sił wojskowych, któreby broniły praw i bezpieczeństwa poddanych angielskich w Chinach.

TRANSPORTY WOJSKA.

Pekin, 31-1. (AW.) Według informacyj wychodzącej tutaj prasy angielskiej, w ciągu paru dni najbliższych przybędą na Żółte Morze dalsze dwie eskadry floty angielskiej, wiozące ze sobą 20 transportów wojska o sile ogólnej 90 tys. ludzi.

OFENSYWA KANTOŃCZYKÓW.

Pekin, 31-1. (AW). Walki na północ od Jan-Tse-Kiangu pomiędzy oddziałami b. armji Wu-Pei-Fu a Katończykami zostały wznowione, zeskoordynowując się w prowincji Ho-Nan. Jak dotychczas, Kantończycy prowadzą pomyślną ofensywę w kierunku na Fu-An.

PROTEST ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH.

Londyn, 31-1. (AW). Na licznych zgromadzeniach partji robotniczej omawiano kwestję chińską. Przyjęto rezolucje protestujące przeciwko interwencji angielskiej w Chinach i przeciwko wysyłaniu wojsk do Szanghaju. „Times" donosi, że między wojsko rozrzucono ulotki komunistyczne i że komuniści namawiają robotników w dokach, by nie dopuścili do wyładowania wojsk na daleki Wschód. „Daily Mail" żąda w artykule, by Anglja nawiązała stosunki z Rosją.

ANGLJA SKŁONNA DO USTĘPSTW.

Pekin, 31-1. (AW). Według wiadomości z kół, zbliżonych do poselstwa niemieckiego, poseł O'Malley, prowadzący rokowania z ministrem spraw zagranicznych Kantonu Eugenjuszem Czenem, ma wysunąć nowe propozycje, które zawierałyby szereg ustępstw z zakresu umów o koncesję, w szczególności jeśli chodzi o koncesję szanghajską, do której mogłyby być wprowadzone wojska chińskie.

Jednocześnie, zgodnie z propozycjami angielskiemi, miałaby być przeprowadzona strefa pomiędzy sferą wpływów Kantonu, Szantunga i Mukdenu, według której Czang-Tso-Lin musiałby opuście prowincje, zajmowane przezeń na południe od Pekinu.

SYTUACJA SIĘ POGORSZYŁA.

Londyn, 31-1. (PAT). Według doniesień z Pekinu, marszałek Czang-Tso-Lin jest rozczarowany ostatniemi propozycjami angielskiemi, ponieważ oczekiwał on pewnego poparcia finansowego, któreby mu umożliwiło prowadzenie wojny przeciwko południowym Chinom. Marszałek zagroził, że armja jego, przygotowana już na odparcie ataków wojsk południowych, cofnie się do Mandżurji. Propozycje angielskie nie zadowolniły również nacjonalistów chińskich. Dzienniki chińskie nazywają propozycje te komedją. Równocześnie nadchodzą wiadomości, że sytuacja znacznie się pogorszyła. Z zachowania się rządu pekińskiego wynika, że w sprawie uwolnienia Chin między obu rządami, tj. południowym i północnym panuje jednomyślność.

Niemcy zwolnieni z pod kontroli.

MIĘDZYSOJUSZNICZA KOMISJA KONTROLNA ZAKOŃCZYŁA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

Berlin, 31-1. (PAT). Dziś o godz. 12 w nocy międzysojusznicza komisja kontrolna w wykonaniu uchwały genewskiej zakończyła swoją działalność na obszarze Rzeszy.

Równocześnie z nią zawiesi swoje prace tak zwana komisja pokojowa (Friko), organ ministerjum Reichswehry, powołana do życia dla utrzymania kontaktu z międzysojuszniczą komisją kontrolną oraz dla wykonania jej poleceń. Kierownik „Friko" zatrzyma przez pewien czas dotychczasowe swoje funkcje, aby ewentualnie móc odpowiedzieć na zapytania ze strony aljantów, względnie poszczególnych ambasad w sprawach rozbrojeniowych.

Intryga przeciwko komisarzowi Gdańska.

TENDENCYJNE WIADOMOŚCI O SZCZEGÓŁACH ŻYCIA PRYWATNEGO WYSOKIEGO KOMISARZA VAN HAMELA.

Gdańsk, 31.1 (PAT) — Przed kilku dniami nacjonalistyczna prasa berlińska przyniosła rozmyślnie sfabrykowane tendencyjne wiadomości, zawierające poufne szczegóły z prywatnego życia wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. van Hamela.

Wiadomości te rozpowszechnione zostały przez gdańskich przedstawicieli dawnej nacjonalistycznej berlińskiej agencji prasowej. Prasa berlińska wyzyskała natychmiast powyższe informacje dla celów politycznych, zmierzających do usunięcia prof. van Hamela z zajmowanego przez niego stanowiska w Gdańsku.

Omawiając powyższą aferę, gdański organ socjaldemokratyczny „Danziger Volkstimme" oświadcza między innemi, że brudna ta intryga, zainicjowana została przez pewne nacjonalistyczne i reakcyjne koła w Gdańsku, celem pozbycia się niewygodnego tym kołom wysokiego komisarza. Intryga ta, pisze „Danziger Volkstimme" używa najbrudniejszych metod dla ciemnych celów politycznych, zwracających się przeciwko Lidze Narodów

Nagroda Nobla pacyfiście niemieckiemu.

Sztokholm, 31-1. (PAT). Międzyparlamentarna grupa szwedzka zaproponowała komitetowi nagrody Nobla, aby nagrodę pokojową za 1927 rok przyznano niemieckiemu pacyfiście prof. Quiddo i burmistrzowi miasta Sztokholmu Lindhagenowi.

Przeciwko połączeniu Śląska z Morawami.

Opawa, 31.1 (A. W. — Wszystkie śląskie Rady Gminne uchwaliły wczoraj na swych posiedzeniach zaprotestować przeciwko zamierzonemu połączeniu Śląska z Morawami. W tych zgromadzeniach brała udział ludność, która na odgłos dzwonów kościelnych zgromadziła się bardzo licznie. Wołano wśród zgromadzonych „Śląsk tylko dla Ślązaków".

Sowiety nie koncentrują wojsk.

Moskwa, 31-1. (AW). Ajencja sowiecka Tassu dementuje wiadomość, jakoby sztab czerwonej armji koncentrował wojska na granicą zachodnią i wschodnią Rosji sowieckiej.

Nowa administracja Alzacji

Paryż, 31.1 (A.W.) — Dziennik urzędowy ogłasza dwa dekrety na podstawie których administracja w Alzacji i Lotaryngji ma być zcentralizowaną. Sprawy finansowe w Alzacji i Lotaryngji przydzielone będą ministerjum skarbu w Paryżu, a sprawy policyjne ministerjum spraw wewnętrznych.

Przebieg epidemji grypy.

Genewa, 31-1. (AW). Komisja zdrowia Ligi Narodów ogłosiła sprawozdanie z rozwoju epidemji grypy. W sprawozdaniu tem podkreślono, iż grypa ma przebieg słaby we Francji, Niemczech, Czechosłowacji i Polsce. Niema grypy w Rosji, Rumunji, Turcji i Palestynie, natomiast bardzo ciężki przebieg wykazuje w Chinach i Japonji. W Tokio w jednym dniu zmarło na grypę 142 osoby.

REKORD SZYBKOŚCI.

Paryż, 31-1. (Tel. wł.). Aeroplan komunikacyjny, kursujący pomiędzy Paryżem i Brukselą, przebył tę przestrzeń, wynoszącą 275 kilometrów, w ciągu 1 godziny 3 minut. Czas uzyskany bije dotychczasowe rekordy.

POWRÓT MINISTRÓW.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). Dzisiaj zrana powrócili z Katowic wicepremjer Bartel i minister Kwiatkowski.

KONFERENCJE FINANSOWE.

Warszawa, 31-1. (AW). P. minister skarbu Czechowicz odbył dzisiaj konferencje z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim i dyrektorem Mieszkowskim.

SZALENIEC NA DACHU.

Warszawa, 31-1. (Tel. wł.). W więzieniu wojskowem przy ul. Długiej około godz. 10 rano zauważono na dachu półnagiego mężczyznę, rozbierającego dach.

Okazał się nim więzień Wacław Żebrowski, który w czasie spaceru zdjął pas ofie i po rynnie wdrapał się na dach. Straż więzienna nie mogła go ująć, ponieważ bombardował ją cegłami. Dopiero przybyła straż ogniowa dotarła do szaleńca i obezwładniła.

Wiadomości ze stolicy.

ROZPRAWA ZE SZCZURAMI. Warszawę nawiedziła ostatnio plaga szczurów. Piwnice domów, zwłaszcza na przedmieściach, lub w dzielnicach przeludnionych, pełne są tych szkodliwych gryzoniów, które są znakomitemi kurjerami w przenoszeniu zarazków chorobotwórczych. Dla walki z rosnącą stale szczurzą inwazją — urząd zdrowia powołać zamierza specjalną komisję. W skład jej mają wejść delegaci magistratu, wydziału zaopatrywania, wojska, kolei żelaznych i przedstawicieli ludności. Komisja ta opracować ma przepisy systematycznej walki ze szczurami. Specjalną opieką otoczone będą piwnice zaniedbanych domów. Pozatem prowadzona będzie akcja propagandowa w celu uświadomienia ludności o niebezpieczeństwie szczurzego najazdu.

SKASOWANIE CZARNEGO GABINETU. Stacja podsłuchu telefonicznego, funkcjonująca na piątem piętrze gmachu Cedergrena, przestała istnieć. Po uchwale sejmowej czarny gabinet funkcjonował jeszcze czas jakiś, poczem urządzenie podsłuchowe na rozkaz generalnej dyrekcji poczt i telegrafów opieczętowano, zwalniając od przychodzenia na służbę w telefonach delegowany do tego personel. W tych dniach opieczętowane urządzenia podsłuchowe zdemontowano, a pomieszczenie czarnego gabinetu postanowiono przeznaczyć na rozszerzenie miejskiej stacji telefonicznej.

O SĄDOWNICTWO DLA NIELETNICH. W Warszawie odbyło się zebranie Rady narodowej Polek pod przewodnictwem senatorki p. Szebeko. Na zebraniu tem uchwalono następujące wnioski: Rada narodowa Polek uważa za konieczne zwrócić się do właściwych czynników o: 1) wprowadzenie sądownictwa dla nieletnich na terenie całej Polski, 2) mianowanie kobiet na stanowiska sędziów dla nieletnich, 3) wprowadzenie w życie izb zatrzymania, przewidzianych dekretem o sądach dla nieletnich w r. 1919, 4) utworzenie większej ilości etatów płatnych opiekunów sądowych, 5) udzielenie poparcia finansowego patronatom dla nieletnich, celem umożliwienia ich działalności, 6) podniesienie poziomu zakładów wychowawczo-poprawczych, oraz założenia państwowego zakładu poprawczego dla dziewcząt. Rada narodowa Polek zwraca się do stowarzyszeń kobiecych z wezwaniem o większe zainteresowanie się sprawą opieki nad nieletnimi przestępcami, o podtrzymanie działalności patronatu i o zachęcanie swych członków do wzięcia czynnego udziału w pracy w charakterze opiekunów sądowych.

WYNIK KONKURSU SZOPENOWSKIEGO. W niedzielę o godz. 12 w południe w Filharmonji ogłoszono wyniki międzynarodowego konkursu szopenowskiego. Pierwszą nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał Rosjanin Leon Oborin, drugą — Ministerjum W. R. i O. P. — Polak Szpinalski, trzecią — miasta st. Warszawy — Polka Etkinówna. Sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. Michałowskiego, ogłaszając motywy wyroku, nadmienił, że udzielając pierwszą nagrodę cudzoziemcowi, synowi bratniego narodu słowiańskiego, kierował się odwieczną tradycją polską, która kazała nam zawsze działać w imię prawdy i sprawiedliwości. Czwartą nagrodę, szkoły muzycznej im. Fryderyka Szopena, otrzymał rosjanin Ginzburg. Poza tem, w uznaniu wysokiego poziomu artystycznego wszystkich uczestników konkursu, udzielono cały szereg dyplomów honorowych. Najmocniej obsadzone były grupy: polska i rosyjska. Inne narodowości reprezentowali jedynie pojedynczy wirtuozi.

W toku obrad.

(Od wł. koresp. „Kurjera Zachodniego")

Warszawa, 30 stycznia.

Od tygodnia toczą się obrady sejmowe nad budżetem. Najważniejsza to funkcja ciał parlamentarnych, gdyż obok prawa układania gospodarki państwowej zawiera w sobie równocześnie prawo kontroli.

Debaty sejmowe nad budżetem toczyły się dotąd zawsze w wysokiem napięciu i niezwykłem zainteresowaniu. Teraz tego nie widać. Po sali sejmowej wałęsa się leniwie ospałość i znużenie. Kuluary, tętniące zawsze dawniej bujnem życiem, zamierają. Bufet, w którym tłumy się dawniej przelewały wśród narad, konferencyj, świeci pustkami, a restauratorzy skarżą się na ciągłe deficyty. Zagubiła się gdzieś, a raczej przykucnęła pokryjomu intryga, święcąca ongiś triumfy. Zanikł dowcip strzelisty, którego teraz ni śladu: dawniej stąd szedł na miasto, do kabaretów i pism satyrycznych, teraz wszystko naodwrót. Ławy ministerjalnie normalnie puste. Obecny prezes Rady ministrów od wypadków majowych, więc od objęcia władzy, nie pokazał się ani razu w Sejmie, z wyjątkiem pamiętnej komisji budżetowej, omawiającej budżet Min. Spr. Wojsk. Za jego przykładem postępują i inni ministrowie. Przy dyskusji generalnej wicepremjer Bartel wysłuchuje jedynie referatu generalnego referenta, a gdy przychodzi do głosu mówca opozycyjny, opuszcza zaraz gmach Sejmu. Nawet minister skarbu nie przysłuchuje się całej dyskusji ogólnej, pozostawiając na miejscu wiceministra. Gdy się toczą debaty nad budżetem M. S. Z., minister spraw zagranicznych jest nieobecny, a przywrócenia kredytów na to Ministerjum żąda nie minister, lecz wicepremjer. Za plus należy poczytywać ministrowi oświaty, który jest senatorem, że przynajmniej wysłuchał skrupulatnie wszystkiej krytyki swego resortu.

Rzecz zastanawiająca. Żadna dyskusja budżetowa nie zawierała tyle ostrej krytyki, płynącej i z prawa i z lewa. Nie było żadnego klubu, poza katolicko-narodowym, któryby bez zastrzeżeń poparł Rząd. Klub pracy głosu nie zabierał, jakkolwiek z jego łona wyszedł wicepremjer. Zdaje się, że nie przemawiał nie z kurtuazji, ile raczej wobec rozbieżności poglądów w swem łonie na sytuację!

Mimo to z wyjątkiem tylko pos. Głąbińskiego nikt nie zadeklarował zdecydowanej opozycji przez zapowiedź głosowania przeciwko budżetowi. Niemal wszystkie natomiast kluby mają zastrzeżenia przeciwko poszczególnym ministrom. Pos. Bittner z ironją mówił, że Sejm mógłby uchwalić Rządowi votum nieufności, lecz nie wie, czy taka uchwała miałaby jakiekolwiek konsekwencje. Zatem wyraz bezgranicznej rezygnacji i obraz bezlitosnej rzeczywistości...

Najsilniejszym momentem w toku debat była rozprawa nad budżetem Ministerjum sprawiedliwości. Nie w tym sensie, by wywołała w Izbie niezwykłe wrażenie, przysłuchiwało się jej bowiem mało posłów. Nie w tym też sensie, by wywołała reakcję w kołach rządowych: wszak referent lewicowiec Łypacewicz stwierdził jednomyślność niezadowolenia, a pomimo tego nikt z Rządu się nie odezwał, wiceminister zaś, Car, poruszył jedynie kwestję restytucji kredytów na Radę prawniczą. Poseł socjalistyczny Pragier dowodził systematycznej sowietyzacji Polski, poseł Harusewicz wyciągnął na widownię szereg faktów w wstrząsającem zestawieniu, poseł Brodacki poruszył tragedję moralną chłopa, pytającego o świętość przysięgi: przecież to były dla praworządności państwa i dla zdrowia moralnego zagadnienia zasadnicze — i nikt z Rządu nie replikował ani słowem...

Kiedyś po latach dziejopisarze będą wracali do sobotniego posiedzenia Sejmu, do przemówień wtedy wygłoszonych. Tak głęboko wnikały w podstawy naszego życia. Przypominały wystąpienia z dawnych naszych sejmów, gdy rozlegały się głosy napomnienia i przestrogi, gdy wszystkie one były głosami wołających na puszczy. „Polska nierządem stoi" — wołał poseł Bittner, a wtórowali mu wszyscy, wszyscy bez wyjątku. „Konstytucję 3 Maja obchodzimy raz do roku, a Konstytucję 17 marca — codziennie" — mówił któryś inny poseł. Mówiono to już dla historji. Mówiono, by dzieje zanotowały głos Sejmu.

Dawnemi laty po takiej dyskusji musiałoby nastąpić albo postawienie przez Rząd kwestji zaufania, albo też dymisja Rządu. Teraz to nie nastąpi. Rząd ani razu nie stawiał kwestji zaufania. Nie było też nigdy żadnego wniosku, któryby zniewalał kluby do jasnego wypowiedzenia się, czy za działalność Rządu biorą odpowiedzialność. Unikano tego skrupulatnie. Wprawdzie teraz komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie votum nieufności Rządowi, ale motywy, jakie podają: aresztowanie posłów spiskowców — uniemożliwiają nawet zdecydowanej opozycji poparcie takiego wniosku.

Dyskusja wykazała bezsiłę Sejmu. W przemówieniach trafnie stwierdzono, że wypadki majowe podważyły dotychczasowy ustrój państwa. Tak jest istotnie. Ustrój do dnia 12 maja skończył się. Lecz co na jego miejsce mamy?

Na to pytanie nikt nie dał odpowiedzi.

Do czego dążymy? I tu brak odpowiedzi. Zarówno ze strony Rządu, który jest społeczeństwu tej odpowiedzi dłużny, jak i ze strony Sejmu, który się znalazł w impasie.

H. W.

Rosja jako teren emigracji czeskiej.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego").

Praga, 29 stycznia 1926.

Państwo czeskosłowackie zajmuje obszar stosunkowo mały do liczby ludności, t. zn. że gęstość zaludnienia jest znaczna. Przeciętnie na 1 km. kw. przypada 97 mieszkańców, czyli o 18 więcej niż w Polsce. Z terytorjum obecnej Czechosłowacji emigrowało jeszcze przed wojną bardzo wiele osób, po wojnie jednak kwestja emigracji stała się jednem z najważniejszych zagadnieniem czeskosłowackiej polityki gospodarczej. Czechosłowacja jednak stara się nietylko o zwalczanie bezrobocia w kraju, lecz także o utrzymanie kontaktu z emigracją dawniejszą przez stały napływ emigracji nowej, co ma wielkie znaczenie pod względem propagandy zagranicą.

Klasyczny kraj emigrantów europejskich, Stany Zjednoczone, jest obecnie niemal hermetycznie zamknięty dla Czechosłowacji. Kiedy w r. 1924 wyjechało z Czechosłowacji do Stanów Zjednoczonych zgórą 30 tysięcy osób, to już w r. 1925 liczba ta nie przewyższa jednego tysiąca. Obecna kwota stanowiona przez Stany Zjednoczone dla Czechosłowacji na 3.000 imigrantów rocznie, ma być podobno jeszcze zniżona. Kolonja czeskosłowacka w Stanach Zjednoczonych, której początki sięgają do pierwszej połowy 19 stulecia, liczy obecnie około 1.250.000 osób. Nie bacząc jednak na tę poważną ilość wychodźcy nietylko się „amerykanizują", lecz także wynaradawiają (już w trzeciem pokoleniu), dzieląc w ten sposób los wszystkich emigracyj europejskich, nie wyłączając Niemców.

T. zw. Ameryka łacińska nie ma dla emigracji czeskosłowackiej wielkiego znaczenia (mimo że liczba wychodźców zwłaszcza do Argentyny w ostatnich latach wzrosła), znaną bowiem jest rzeczą, że kraje Ameryki południowej są wprawdzie dobrem polem dla kapitału zagranicznego, ale zarazem istnem piekłem dla przybysza-robotnika i rolnika. Prasa czeskosłowacka stale ostrzega przed wychodźtwem do Ameryki południow., gdzie emigranta europejskiego nie raj oczekuje, ale ciężka praca i nędzny zarobek, wrogie usposobienie tubylców, w krajach położonych bliżej równika jeszcze różne choroby, t. zw. tropiczne.

W pierwszych latach powojennych sporą ilość wychodźców czeskosłowackich przyjęła z chęcią Francja, wycieńczona i zniszczona, potrzebująca jaknajwięcej sił roboczych do odbudowania swego przemysłu, zrównanych z ziemią całych okolic i do t. zw. podtrzymania rasy. W ostatnich czasach jednak zaczyna się i we Francji bezrobocie, a wstawienie do budżetu pozycji na bezrobotnych, zresztą nie wystarczającej, dowodzi, że kwestja ta jest bardzo poważna. Rozumie się, że bezrobocie we Francji odczują przedewszystkiem robotnicy obcokrajowcy. Wobec takiego stanu rzeczy można stwierdzić, że emigracja czeskosłowacka do Francji się skończyła.

Dla czeskosłowackiej polityki emigracyjnej pozostaje więc tylko jedna ewentualność — a **ta jest Wschód czyli Rosja.** W swem niedawnem ekspose, minister spraw zagranicznych, dr. Benesz, dowodził, że polityka zagraniczna Czechosłowacji powinna iść po takiej linji, aby w przyszłości można było kierować emigrację czeskosłowacką do Rosji.

Czeska emigracja do Rosji nie jest bynajmniej zjawiskiem nowem. Już w latach 60-tych zaczęli koloniści czescy osiedlać się w Rosji i do dziś dnia jeszcze pozostały liczne osady czeskie na Wołyniu. Żywioł czeski, bardziej kulturalny niż Rosjanie, nie asymilował się szybko, co główniejsze, nie masowo. Ponowne próby kierowania emigracji czeskosłowackiej do Rosji nie miały powodzenia, okazało się bowiem, że dogodna chwila jeszcze nie nadeszła: niemniej jednak emigracja do Rosji jest niemal jedynem rozwiązaniem tego naglącego problemu, jakim jest problem emigracji czeskosłowackiej wogóle.

A. P.

Przysposobienie wojskowe młodzieży szkolnej.

Ostatnie wypadki polityczne, powstanie nowych fortyfikacyj na terenie Prus Wschodnich, o charakterze wybitnie ofensywnym, tudzież postępy w przysposobieniu wojskowem naszych wschodnich sąsiadów, skłaniają nas do zwrócenia uwagi na rozbudowę prac p. w. i wychowanie wojskowe społeczeństwa.

Jak donoszą pisma, rząd sowiecki z początkiem b. r. wprowadził obowiązkowe studja wojskowe w kilku wyższych uczelniach. Program tych studjów polega na przerobieniu ćwiczeń skróconego kursu nauki ogólnej i szkół wojskowych, oraz wykładach specjalnych, zależnie od typu uczelni. Studenci akademji górniczej specjalizują się w topografji wojskowej, inżynierji, artylerji; studenci wydziału medycznego i chemicznego — w swych specjalnościach. Okres trwania studjów zalicza się do służby wojskowej. Po zdaniu odpowiednich egzaminów absolwenci otrzymają stopnie oficerskie.

U nas dotychczasowe usiłowania wprowadzenia p. w. na wyższych zakładach naukowych, wśród akademików, nie odniosły skutku. Lepiej ta sprawa przedstawia się w szkołach średnich, gdzie istnieją hufce szkolne, jednak i tam trudne warunki pracy i nieuregulowanie zasadnicze spraw wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego nie pozwala osiągnąć należytych rezultatów. Powstanie wydziału wojskowego w Ministerjum oświaty przyniesie zapewne radykalną poprawę.

Program przysposobienia wojskowego młodzieży polegać powinien przedewszystkiem na odpowiedniem postawieniu wychowania fizycznego, usportowieniu młodzieży, oraz **wyszkoleniu strzeleckiem, traktowanem** jako sport. Umiejętność dobrego strzelania jest najważniejszą częścią wyszkolenia wojskowego i wymaga długiej i systematycznej pracy. Dobrego strzelca nie można wyszkolić w okresie kilku czy kilkunastu nawet miesięcy służby czynnej w pułku, zwłaszcza przy obecnych bardzo złożonych sposobach walki i różnorodnym sprzęcie bojowym. Dlatego obowiązek wychowania dobrych strzelców musi spaść głównie na szkoły. Strzelectwo winno być włączone do programu szkolnego, jak każdy przedmiot, a uczeń opuszczający zakład naukowy średni, winien wynieść stamtąd gruntowne wyszkolenie strzeleckie.

Sprawę tę rozstrzygnęła już u siebie pomyślnie Francja. W kraju tym urządzają corocznie między 1 kwietnia a 15 maja zawody strzeleckie między szkołami średniemi i między poszczególnymi wydziałami wyższych uczelni. Zawody główne poprzedzają zawody eliminacyjne, które odbywają się drogą korespondencyjną w ten sposób, że w określonym dniu i w określonej godzinie odbywają się strzelania w dwuch różnych miejscach. Na zawodach tych dokonywa się również osobista kwalifikacja strzelców, którzy otrzymują wyróżnienia w postaci nagród, żetonów etc. Zawody są prawdziwem świętem dla szkół, biorących w nich udział, przyczyniają się do spopularyzowania idei strzeleckiej w całem społeczeństwie, a zarazem dają możność sprawdzenia i porównania osiągniętych wyników.

P. — P.

Państw. Urząd wychowania fizycznego i przysp. wojsk.

Jak wiadomo, Rada ministrów uchwaliła już wniosek o utworzeniu **„Państwowego Urzędu wych. fiz. i przysp. wojsk."**, na którego czele ma stanąć pułkownik Sztabu gen. Ulrych.

Równocześnie powołana zostanie do życia przy M. S. wojsk. **„Rada naukowa wychowania fizycznego"**, w skład której wejdą: minister spraw wojskowych, względnie jego przedstawiciel, dalej osoby, powołane z pośród uczonych i znawców wychowania fizycznego, jakoteż higjenistów i pedagogów, wreszcie dyrektor „Państw. Urzędu wych. fiz.", dyrektor gen. służby zdrowia i delegat ministra oświaty — razem osób 25.

W poszczególnych województwach powstaną **„Wojewódzkie Komitety wych. fiz. i przysposobienia wojsk."**, złożone z wojewody, dowódcy O. K., kuratora szkolnego i 4 osób, powołanych ze sfer fachowych.

Analogiczne komitety mogą też powstać po powiatach, oraz w miastach, nie będących siedzibą starosty.

Przewidziane są także **„Miejscowe Komisje sportowe"**, składające się z przedstawicieli klubów i organizacyj sportowych pod przewodnictwem oficera instrukcyjnego.

Nowy urząd opracuje projekt ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego w wieku przedpoborowym i o świadczeniach na te cele władz samorządowych. Projekt ten, zanim wejdzie na Radę ministrów, będzie oddany „Radzie naukowej w. f. i p. w." do zaopinjowania. W ten sposób szersze sfery społeczeństwa, reprezentowane w tej Radzie, będą mogły się wypowiedzieć co do postanowień nowej ustawy o przymusowem przysposobieniu wojskowem w szkołach.

POLSKIE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE W BUFFALLO.

Zakon Sióstr Felicjanek w Buffalo (U.S.A.) przystąpił do urzeczywistnienia zamiaru wybudowania wyższej uczelni, z której wychodziłyby nauczycielki dla szkół polskich, a któraby dawałaby jednocześnie swym wychowankom średnie wykształcenie, przysposabiając je do różnych zawodów. Brak nauczycielek dla polskich szkół parafjalnych w Buffalo dawał się odczuwać od dłuższego czasu, ponieważ z utrzymywanego tam internatu wychodzi rocznie tylko 14 nauczycielek, które nie mogą zadośćuczynić potrzebom wszystkich placówek. Na cel budowy uczelni zebrano już 62.000 dolarów, ofiary napływają jednak w dalszym ciągu.



SMUTNY EPILOG NAJEMNIKÓW SOWIECKICH

Pieśniarstwo w wojew. Kieleckiem.

Związek Stowarzyszeń muzyczno-śpiewaczych województwa Kieleckiego powstał w roku 1924, bezpośrednio po wszechpolskim zjeździe śpiewaczym w Poznaniu. Inicjatorzy, zdumieni i zachwyceni wspaniałym rozwojem i zwartą organizacją pieśniarstwa w b. zaborze pruskim, o czem mieli sposobność na powyższym zjeździe się przekonać, postanowili podobną współpracę między towarzystwami śpiewaczemi nawiązać i u siebie, w swojem województwie.

Ruch śpiewaczy w Kongresówce

to nowość. Istnieją tu wprawdzie liczne towarzystwa śpiewacze lub chóry kościelne, nie które z nich mają za sobą bogatą przeszłość i długie lata pracy, w roku 1921 powstał nawet „Mazowiecki Związek polskich towarzystw śpiewaczych“ z siedzibą w Warszawie, jednakże ścisłej i programowej współpracy w tym stopniu jak w Poznańskiem, na Śląsku lub Pomorzu, między towarzystwami temi nie było i niema.

Województwo Kieleckie jest pierwszem,

gdzie idea związków śpiewaczych, przyjazny znalazła oddźwięk.

Zespolone w Związku kieleckim towarzystwo śpiewacze pracuje głównie w kierunku artystycznym. Podniesienie wartości muzycznej zespołów chóralnych oraz dobór śpiewanych pieśni, wysunięto na plan pierwszy. Ale towarzystwa te, same przez się, są również i szkołą obywatelską, poza bowiem umuzykalnieniem społeczeństwa, a więc oddziaływaniem kulturalnem, uczą zharmonizowanej, zgodnej pracy zbiorowej; przez wyłączenie wszelkich względów natury politycznej i klasowej, zbliżają do siebie i łączą ludzi różnych warstw i przekonań.

W ciągu dwuch lat istnienia

Związku organizację pieśniarstwa w wojew. Kieleckim posunięto już dość daleko naprzód. Wszystkie towarzystwa już się zrzeszyły. W Kielcach utworzono zarząd centralny i kasę związkową. Województwo podzielono na 3 okręgi śpiewacze: Radomski, Kielecki i Zagłębia Dąbrowskiego, przyczem w każdym z nich wprowadza się lokalną organizację okręgową powołaną do współdziałania z zarządem Związkowym. Na zadokumentowanie aktu zbliżenia się do siebie towarzystw śpiewaczych odbył się w Kielcach w dniu 17 maja 1925 roku pierwszy wojewódzki zjazd śpiewaczy, w których wzięło udział 18 towarzystw, z tem 25 zespołów chóralnych, na ogólną liczbę 900 osób, nie licząc młodzieży szkolnej. Tegoż samego roku w dniu 20 czerwca Związek wziął gremjalnie udział w śląskim zjeździe śpiewaczym w Katowicach, występując jako zbiorowy chór w sile 300 osób. Obecnie

praca w Związku wstępuje na tory programowe.

Od roku 1927 odbywać będą corocznie zawody śpiewacze we wszystkich okręgach. Zawody te będą niejako sprawdzaniem postępu prac w każdym chórze i przyczynią się w wielkim stopniu do rozbudzenia w społeczeństwie zamiłowania do śpiewu zespołowego, oraz wykazania piękna rodzimej pieśni polskiej. To ostatnie stanowi jedno z najważniejszych zadań Związku.

Zawody w okręgu kieleckim

odbędą się dnia 15 maja w Kielcach, w okręgu radomskim dnia 29 maja, w okręgu Zagłębia Dąbrowskiego dnia 5 czerwca w Dąbrowie Górniczej. Regulamin przewiduje, że chóry przystępujące do zawodów dzielą się na dwie kategorje, wyższą i niższą, zależnie od wyznaczonych pieśni, trudniejszych i łatwiejszych do wykonania, przyczem same decydują w której kategorji zamierzają śpiewać.

Wobec wzrostu zainteresowania się ruchem śpiewaczym,

w ciągu bowiem ostatniego roku, powstało w województwie Kieleckiem 10 nowych towarzystw, należy spodziewać się pełnego powodzenia zainicjowanych zawodów.

W Radomiu weźmie udział 250, w Kielcach 400, a w Dąbrowie Górniczej 750 śpiewaków.

J. M.

UWAGI.

O teatr sosnowiecki.

Tydzień temu ostatecznie zamarło życie w teatrze sosnowieckim. Zgasły kinkiety, kurtyna zwisa melancholijnie, a na widowni panują nieprzeniknione ciemności.

Nie wracajmy już do przykrej a bliskiej przeszłości, która dowiodła, że kierowniczej teatru energja nie dopisała i wysiłek artystów poszedł na marne.

Obecnie chodzi o to, aby jakoś wybrnąć z sytuacji i utrzymać przy życiu jedyną w Zagłębiu placówkę artystyczną.

W sprawie tej poczynił pewne kroki dyr. Knake-Zawadzki, który zwrócił się do zespołu artystycznego w Płocku, aby ten przybył do Sosnowca. W tych dniach zjawił się u nas kierownik teatru płockiego i możeby objął kierownictwo sceny sosnowieckiej, wysunął jednak warunek, by mógł prowadzić teatr samodzielnie, a nie do spółki z p. Knake-Zawadzkim. Od siebie zwracamy uwagę na to, że pomysł sprowadzenia do nas teatru z Płocka był ryzykowny.

Kto nie umiał utrzymać doskonałego zespołu w początkach tego sezonu, ten nie daje gwarancji, że stworzy możność pracy zespołowi... z Płocka. Mamy tu na myśli zarówno publiczność, nielicznie odwiedzającą teatr, jak i p. Knake-Zawadzkiego, który był oficjalnym kierownikiem teatru.

Pozostaje więc tylko wejście w kontakt z dyrekcją teatru katowickiego.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że Magistrat sosnowiecki zgodnie z umową dzierżawną po upływie dwutygodniowego terminu od czasu zamknięcia teatru, to znaczy mniej więcej za 1—2 tygodnie wezwie p. Knake-Zawadzkiego do opuszczenia gmachu teatralnego.

Jednocześnie komunikują nam, że i ze strony Tow. przyjaciół teatru w Katowicach nie będzie trudności, by dyrektor teatru katowickiego stał się również kierownikiem sceny sosnowieckiej.

Nadmienić należy, że Magistrat sosnowiecki, który w zakresie spraw teatralnych wykazuje duże zrozumienie, chętnie zgodzi się na poczynienie pewnych koniecznych inwestycyj w gmachu teatru, by w ten sposób stworzyć dla zespołu katowickiego możliwie najlepsze warunki pracy. Władze miejskie oraz wszyscy ci, którzy myślą o kulturze Zagłębia, z uczuciem głębokiego zadowolenia będą widzieli na deskach sceny sosnowieckiej zespół katowicki, który, mimo pewnej odległości Katowic od Zagłębia, oddawna już sobie zdobył sympatję naszej publiczności.

Gewałt! A grojse bandytnik!.

Z NOŻEM NA BAJGELMACHERA.

Dnia 11 września ub. r. około godziny 11-ej wieczorem w Zawierciu, na ul. Porębskiej jakiś pijany osobnik

z wojowniczo podniesionym do góry nożem

podszedł do przechodzącego tamtędy kupca sosnowieckiego Daniela Bajgelmachera, krzycząc: — Dawaj żydzie pieniądze! Bajgelmacher

przeląkł się okropnie

i podkasując palto, rzucił się do ucieczki. Nieznajomy pogonił za nim i wpadł do mieszkania rabina Rabinowicza, gdzie ukrył się ledwo żywy z przerażenia Bajgelmacher.

U rabina

siedziało akurat kilku żydków i w chwili, gdy wpadł ów osobnik — wszczęło się zamieszanie. Jeden jednak z obecnych, Mendel Zarompf, widząc, że nieznajomy

bynajmniej nie jest groźny,

podszedł do niego ze słowami: — Dam panu złoty, dam panu wódki, dam panu papierosów, ale idź pan stąd...

Nieznajomy zgodził się,

wypił wódkę,

schował do kieszeni monetę i papierosy, ale zaraz potem podszedł z nożem do Szlamy Landberga i zawołał: — Żydzie, dawaj pieniądze! Wkrótce jednak spokojnie wyszedł na ulicę,

nic nie zrabowawszy.

Po jego wyjściu nadeszła wezwana telefonicznie policja. Nieznajomy, dowiedziawszy się o tem od kogoś, powrócił do mieszkania rabina i

pozwolił się aresztować.

Rewizja osobista nie dała żadnego wyniku: noża przy „bandytniku“ jak się okazało, Władysławie Rogoni — nie znaleziono. Być może, iż ów groźny nóż wyczarowała tylko

bujna imaginacja

przestraszonych żydków.

Wczoraj sprawa ta znalazła epilog przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu, w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie: Jankiewicz i Krzemuski. Oskarżał prokurator Kański, sekretarzował apl. Kuchta.

Powołano 6 świadków:

Mendla Zarompfa, Szlamę Landberga, Abrama Szwarca, Gizę Józefa, Juljana Martela i Józefa Dittmera.

Po naradzie Sąd skazał Rogonia na 8 miesięcy więzienia za najście mieszkania.

L.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

1 luty	**Dziś** Ignacego B. M.
	Jutro Oczyszczenie M. P.
	Wsch. słońca 7.23
	Zach. „ 16.14

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: Wesoła Wdówka — Mae Murray i John Gilbert.

„Oaza“: „Przygody w nocnym expresie“.

„Sfinks“: „Łzy błazna“ czyli „Ten którego biją po twarzy“.

„Momus“: Golgota uczciwej kobiety. II-ga serja p. t. „Ten którego biją po twarzy“.

„PAWIE OKO“.

Dzisiaj o godz. 7.15 i 9.15 oraz jutro o godz. 5.15, 7.15 i 9.15 ostatnie przedstawienia rewji w 3 częściach „Więcej gazu“ z udziałem całego zespołu z Oienieckim i Jastrzębskim na czele.

„Pawie Oko“ wystąpi w czwartek w Dąbrowie w Komecie o godz. 8.15 z rewją „Więcej gazu“.

Na Saturnie w przyszły czwartek o godz. 8.15 w klubie rewja „Do góry nogami“.

Wzrost drożyzny.

Według komisji statystycznej przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu w styczniu r. b. na terenie Zagłębia drożyzna w porównaniu z grudniem r. ub. wzrosła o 0,36 proc.

Sprawa nowego starostwa.

Skład osobowy urzędników nowego starostwa w Zawierciu został już przez władze zatwierdzony, za wyjątkiem zastępcy starosty, który będzie mianowany w tych dniach. Prócz p. starosty C. Kowalskiego przechodzą ze starostwa Będzińskiego, pp.: Franciszek Langert, Romuald Wojciechowski, 6 urzędników biurowych, oraz p. Franciszek Sowiński z Kielc.

Lekarzem powiatowym został dotychczasowy zastępca lekarza powiatowego w Będzinie, dr. Antoni Gajdziński, pozatem architekt powiatowy inż. Stefan Wąs oraz powiatowy lekarz weterynarji Eugenjusz Szenborn będą obsługiwali obydwa powiaty.

Sekretarzem Sejmiku zawierckiego został p. Józef Babiarz, dotychczasowy kierownik kasy powiatowej w Będzinie.

Wszystkie przeto etaty zostały już obsadzone i obecnie zarówno w starostwie, jak i w Sejmiku wolnych posad niema.

Celem urządzenia biur i zorganizowania pracy, przeniesieni urzędnicy rozpoczną dn. 15 lutego r. b. pracę na nowym terenie i po ukończeniu przygotowań ludność będzie zawiadomiona o dniu rozpoczęcia urzędowania nowego starostwa.

Przyjazd p. starosty.

P. starosta Olpiński wraca w środę z Warszawy i w czwartek obejmuje urzędowanie.

NPR. w Zagłębiu o rozłamie w tym stronnictwie.

W niedzielę ubiegłą bawił w Sosnowcu poseł N. P. R. p. Chądzyński. Poseł odbył w lokalu Związku Z. Z. P. na Pogoni konferencję z 76 delegatami N. P. R. z całego powiatu Będzińskiego. Na konferencji tej omawiano sprawę znanego rozłamu w Narodowej partji robotniczej na tle stosunku do obecnego Rządu, mianowicie dwaj posłowie: NPR.: Waszkiewicz i Ciszak od chwili przewrotu majowego stanęli w opozycji do władz partyjnych i tworząc tak zwaną lewicę NPR., znaleźli się w obozie sanacyjnym.

Zebrani na niedzielnej konferencji członkowie NPR. powiatu Będzińskiego potępili rozłam w stronnictwie i wyrazili całkowite solidaryzowanie się z działalnością obecnych władz partji. Wybrano również 10 delegatów na zjazd przedstawicieli N. P. R. z całej b. Kongresówki.

Wrzaśliwe zebranie.

Z racji przyjazdu z Palestyny do Sosnowca przedstawiciela żydów palestyńskich Siwarca Herszta, Centrala żydowska urządziła w Sosnowcu w hotelu Polskim zebranie, na które przybyło 600 osób. Przybyli bundowcy ortodoksi oraz sjoniści. Gość z Palestyny przemawiał na temat stosunków panujących między tamtejszymi żydami. Po jego przemówieniu chciał zabrać głos przedstawiciel bundowców. Podniósł się wówczas niemożliwy gwałt i rwetes. Jedni chcieli aby bundowiec przemawiał, inni zaś byli przeciwko temu. Przewodniczący, widząc, że zanosi się na awanturę, która mogłaby się zamienić w bijatykę (może nawet krwawą, bo żydzi to bardzo wojowniczy naród) zebranie rozwiązał. Naraził się tem jednakże zwolennikom Bundu tak, że obawiał się nawet opuście sali, aby po drodze coś nie oberwać. Gdy wykrzyczano się dowoli i nawymyślano sobie zmęczeni wiecownicy rozeszli się do domów. Krew się nie polała.. P. Siwawer będzie miał co opowiadać, gdy wróci do Palestyny.

Zebranie sprawozdawcze Polskiego Towarzystwa przyrodników.

Doroczne zebranie sprawozdawcze Polskiego Towarzystwa przyrodników zostało odłożone na wtorek 1 lutego. Zebranie odbędzie się w lokalu Tow. lekarskiego w Sosnowcu ul. 3 Maja 15 (parter domu w dziedzińcu za „Cukiernią Warszawską“). Zarząd prosi członków o liczne przybycie członków i zaproszonych gości; konieczne jest zapoznanie się członków z całym szeregiem pilnych spraw. Początek o godz. 7.30 wiecz.

Jeszcze jeden emisarjusz.

W Dąbrowie aresztowano wybitnego i oddawna poszukiwanego emisarjusza, członka okręgowego komitetu komunistycznego Jana Izydorczyka, który dzięki fałszywym dowodom osobistym i ustawicznej zmianie miejsca pobytu, ukrywał się dłuższy czas przed policją.

Zebranie cechu fryzjerów

Zebranie roczne cechu fryzjerów i perukarzy w Sosnowcu odbędzie się w dniu 2 lutego r. b. o godz. 2 pop. Sprawy ważne.

W kasie sądowej.

(I) Wczoraj do okienka kasy Sądu okręgowego w Sosnowcu podszedł jakiś osobnik i regulując opłatę sądową, wręczył kasjerowi banknot pięciozłotowy. Kasjer p. Cembrzyński natychmiast zauważył, że banknot jest fałszywy i powiedział o tem owemu osobnikowi, jak się później okazało, Stefanowi Frąckiewiczowi, zamieszkałemu w Sosnowcu przy ul. Smolnej.

— No to mi pan oddaj te pięć złotych, to je wydam gdzieindziej... — odparł spokojnie Frąckiewicz.

Na takie dictum kasjer przywołał policjanta, który sporządził odpowiedni protokuł. Przy Frąckiewiczu znaleziono 272 złote. Poddane one będą ekspertyzie.

Na balu.

Jedni chodzą na bale aby się zabawić, wytańczyć, przy okazji napić w gronie przyjaciół, inni zaś uważają to za okazję „obłowienia się“. Tych ostatnich nikt nie zaprasza, jednakże umieją się nieznacznie wśliznąć. Tak też było i w ub. sobotę podczas balu, urządzonego w teatrze miejskim w Sosnowcu. Mianowicie jeden z nieproszonych gości, dotychczas bliżej nikomu nieznany, skradł z gardoroby suknię jedwabną, torebkę i rękawiczki, stanowiące własność p. Janiny Jadwiżkówny z Sosnowca (Florjańska 12). **Poszkodowana obliczа swą stratę na 70 zł.**

O prawa dla własności prywatnej.

ZEBRANIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W DĄBROWIE.

Ostatnie walne zebranie członków Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie cechowała głęboka troska o stan prawny własności prywatnej w Polsce oraz o los kilkudziesięciu tysięcy właścicieli domów, których pozbawiono **prawa rozporządzania swą własnością** i doprowadzono do ruiny.

Kilku mówców w rzeczowych przemówieniach zaznaczyło ogólny chaos w gospodarce państwowej oraz brak programu pozytywnej pracy, czego przykładem może służyć, między innemi, ustawa o ochronie lokatorów, pożyczki państwowe i t. p. zarządzenia, które wskutek braku jasno wytkniętego programu zamiast korzyści przyniosły bardzo poważne straty, ogólne rozgoryczenie i utratę zaufania do państwa.

Sąt o rzeczy niezmiernie przykre, jednakże są wiernem odbiciem nastroju społeczeństwa, które nie widząc zmian na lepsze i dążenia do usunięcia obecnego stanu rzeczy, z trwogą patrzy w przyszłość.

Wszak jest rzeczą ogólnie dziś wiadomą, że ustawa o ochronie lokatorów została wręcz zmarnowana. Dzięki niej nie powstał ani jeden nowy budynek, natomiast zniszczono **właścicieli nieruchomości oraz doprowadzono do ruiny tysiące domów.**

Skutkiem ciężkiej sytuacji gospodarczej, braku kapitału i zaufania do Rządu, kwestja mieszkaniowa przybierze wcześniej czy później rozmiary katastrofalne, o budowie bowiem nowych domów nikt u nas nie myśli, stare zaś budowle z braku należytej opieki niszczą się i walą, czyli właściwie **ilość mieszkań stopniowo się zmniejsza.**

Na zebraniu słyszało się głosy szczerego żalu i bólu, co jest zupełnie zrozumiałe, ilaż to bowiem jest właścicieli domów, którzy po długoletniej pracy doszli do posiadania nieruchomości, aby **na starość mieć zapewniony dach nad głową**, tymczasem obecnie „kamienicznicy" ci znaleźli się w sytuacji bez wyjścia i są wypadki, że kamienicznik taki mieszka w szopie, nie mogąc otrzymać m... a nia we własnym domu, a nawet się zdarza, **że właściciel domku korzysta z ofiarności publicznej!!!**

Anormalne stosunki przybrały szczególnie o... formy w Zagłębiu. W Dąbrowie np. prawie **trzy czwarte domów wybudowanych jest przez robotników** i ludzie ci, zamiast zasłużonego dochodu i spokojnej starości, stali się nędzarzami, w wielu wypadkach całkowicie uzależnieni od woli i fantazji swych lokatorów.

Na wstępie onegdajszego posiedzenia prezes Stow. właścicieli nieruchomości **p. S. Nowak** zdał relację z prac zarządu w okresie sprawozdawczym. Jest rzeczą zrozumiałą, iż w czasach, gdy właściciela nieruchomości pozbawia się prawa rozporządzania swą własnością i wogóle traktuje, jako zło konieczne, działalność podobnej instytucji napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Na całym świecie stosowana jest zasada, że gdzie są obowiązki, tam muszą być i prawa, u nas właściciel nieruchomości ma tylko obowiązki, z praw korzysta kto inny. Szczególnie sytuacja jest „przyjemna" w Dąbrowie, gdzie opiekunowie **miasta trakują właścicieli domów podług wskazań programu socjalistycznego** i z niekłamaną radością pozbyliby się „wyzyskiwaczy", aby „uspołecznić" domy dla... siebie.

W sprawozdaniu swem p. Nowak zaznaczył, iż **praca zarządu polegała głównie na interwenjowaniu w różnych sprawach podatkowych** i obronie członków przed pokrzywdzeniem.

Pozatem zorganizowano stałe biuro, gdzie udziela się członkom informacyj, wyjaśnień i porad. W roku ubiegłym Stow. nabyło własny sztandar.

Następnie p. Kicki odczytał sprawozdanie rachunkowe, z którego widać, że Stow. posiada przeszło 400 członków, czyli zaledwie połowa właścicieli należy do zrzeszenia. Obroty wynosiły około 5 tysięcy zł.

P. Kudlicki odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Wszystkie sprawozdania przyjęto, poczem **zebrani mianowali p. S. Nowaka członkiem honorowym Stow.** za jego pracę i starania dla dobra instytucji.

P. Kicki omawiał ogólne trudności, jakie napotyka Stow. w swej pracy, dodając, iż mimo wszystko udało się w wielu wypadkach przyjść z pomocą członkom, zwłaszcza w kwestjach podatkowych. Wspomniał także p. Kicki **o głośnej pożyczce ulenowskiej, której ciężar spadnie głównie na właścicieli nieruchomości.** W sprawie tej zwrócono się z protestem do województwa, lecz odpowiedzi nie otrzymano.

Dalej mówca obszernie wyjaśniał skutki wadliwie przeprowadzonego ograniczenia prawa własności w postaci ustawy o ochronie lokatorów, zagadnienie ruchu budowlanego itp. sprawy, poczem jednomyślnie przyjęto następującą rezolucję:

„Właściciele nieruchomości w Dąbrowie, **którzy przeważnie stali się posiadaczami domów dzięki otrzymanym odszkodowaniom za nieszczęśliwe wypadki w zakładach przemysłowych**, bądź też zawdzięczają posiadanie domu długiej pracy i oszczędności dla zabezpieczenia starości od nędzy, kategorycznie protestują przeciwko krzywdzie, jaka ich dotyka od szeregu lat, potęgując się zawieszeniem zwyżki komornego i prolektowanem dalszem ograniczeniem praw własności. Właściciele nieruchomości, jako posiadacze małych domków, **odwołują się do poczucia sprawiedliwości**, ufając, że Rząd uchroni ich od dalszych krzywd".

Po przemówieniach przyjęto preliminarz budżetowy na rok bieżący, w wysokości 2.700 zł. Zrównoważenie budżetu nastąpiło skutkiem obniżenia składek członkowskich. Omawiano również **projekt ustawy o izbach własności nieruchomej**, a następnie postanowiono domagać się od Rządu przyznania na remont domów całej kwoty, ściąganej w Dąbrowie na fundusz rozbudowy, jak również uchwalono zwrócić się do Magistratu o remont drogi na cmentarz, znajdującej się w opłakanym stanie.

Na tem zebranie zakończono.

Napaść.

Onegdaj wieczorem na przechodzącego ulicą Lejbowicza Adolfa zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Ciasnej 7 napadli nieznani osobnicy, usiłując go pobić. Podczas szamotania się Lejbowiczowi skradziono kapelusz i binokle, wartości 35 złotych.

Kolporter komunistyczny na ławie oskarżonych.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu, w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie: Jankiewicz i Krzemuski, zasiadł 28-letni Ignacy Rykan (Czeladź, Milowska 17), oskarżony

o rozpowszechnianie odezw komunistycznych.

Oskarżał prokurator Kański, sekretarzował apl. Kuchta. Powołano 5 świadków, między innymi wywiadowców Bolesława Lachetę i Józefa Bienieka. Dn. 30 maja ub. r. klub polityczny im. marszałka Piłsudskiego

zwołał wiec na rynku w Czeladzi.

W czasie przemówienia piłsudczyków, kilkunastu opozycjonistów zaczęło wołać: „Precz z rządem burżuazyjnym Piłsudskiego"! Niech żyje rząd robotniczo-chłopski"! W chwilę później

posypały się odezwy komunistyczne.

Rozrzucał je, jak stwierdzili wywiadowcy, oskarżony Rykan. Nie przyznał się on do winy, co należy do zwykłych metod zwolenników leninizmu.

Po przesłuchaniu świadków, Sąd udał się na narady, poczem ogłosił wyrok, skazujący Rykan **na trzy miesiące więzienia.**

L.

Wiadomości ze Śląska.

Otwarcie biblioteki i czytelni publicznej w Katowicach.

Wśród b. ciężkich warunków materjalnych i kulturalnych powstaje w Katowicach wielka czytelnia i biblioteka publiczna, stworzona staraniem Towarzystwa czytelni ludowych (T.C.L.) Otwarcie biblioteki nastąpi dnia 5-go lutego br. Uroczystości otwarcia dokona J. E. ks. biskup śląski Arkadjusz Lisiecki. Lokal nowej instytucji mieści się w Katowicach przy ul. 3 Maja nr 23.

Brak dobrze postawionej polskiej czytelni publicznej dał się dotkliwie odczuwać w stolicy województwa Śląskiego, Dlatego też, społeczeństwo śląskie powita z całem uznaniem powstanie tej nowej placówki kulturalnej na Śląsku.

Zgon przewódcy Niemców na Śląsku

W ubiegłą niedzielę zmarł w Katowicach wybitny przewódca Niemców na Śląsku, senator i poseł na Sejm śląski Tomasz Szczeponik. Zmarły reprezentował w obozie niemieckim kierunek katolicko - ludowy i poświęcał się głównie za gadnieniom szkolnictwa i kościoła.

Kancelarja Sejmu Śląskiego przesłała wyrazy współczucia wdowie po śp. senatorze Szczeponiku i klubowi niemieckiemu. Pogrzeb śp. Szczeponika odbędzie się we środę, 2 lutego.

Po baronie Reitzensteinie, jest to już drugi zgon z pośród przewódców niemieckich dawnego typu.

Następcą zmarłego senatora i posła będzie w senacie mistrz kominiarski Artur Gabrisch z Cieszyna, a w Sejmie śląskim walcownik Konrad Kunzdorf z Józefowa.

Historja o rzekomym niewolniku z Król. Huty.

JAK PTAK NIEBIESKI CHCIAŁ Z GŁUPIA FRANT NABRAĆ POCZCIWEGO STARUSZKA.

Ubogi staruszek, Teofil Landner z Małych Tworzonek w Wielkopolsce, od 1916 r. opłakiwał śmierć syna, który jako żołnierz pruski zginął w wojnie światowej. Aż tu nagle przed dwoma tygodniami dostaje Landner list pisany w języku niemieckim i znajduje w nim hiobową wieść, że ukochany syn jego żyje, ale biedaczysko przebywa w niewoli, razem z czterema innymi żołnierzami. **Miejscem pobytu nieszczęśliwych niewolników jest, według brzmienia słów listu, Królewska Huta na Górnym Śląsku.** Z niewoli można się wykupić! Trzeba jednak na to 400 złotych. Pieniądze te mogą być przysłane najpóźniej do 29 stycznia br. pod adresem poczty w Król. Hucie — poste restante. Tak mówił dalej list...

Ojciec, który nieoczekiwanie odzyskiwał syna, nie posiadał się z radości. **Sprzedał cały swój majątek, a więc kury, kaczki i wieprza, aby tylko zdobyć 400 złotych, potrzebnych do wykupienia dziecka jęczącego w niewoli.**

Przezorny staruszek nie posłał jednak pieniędzy pocztą. Wybrał się sam do do Król. Huty i w ubiegły piątek poszukując od domu do domu urzędu pocztowego, gdzie się wykupuje niewolników, **trafił na... komisarjat policji.** Tam zaś z całem zaufaniem opowiedział p. komisarzowi nieprawdopodobną historję listu.

Naturalnie następnego ranka, jako w naznaczony dzień odbioru pieniędzy na wykup z niewoli, przy okienku pocztowem w Król. Hucie czuwali policjanci, oczekując **czy się kto po pieniądze nie zgłosi. Rzeczywiście znalazł się taki i zostal natychmiast aresztowany.**

Śledztwo wykazało, że aresztowany nazywa się **Piotr Stoor z Jabłonnej pow. Leszno i on to jest autorem oszukańczego listu.**

Niebieski ptaszek powędrował do więzienia, a rozczarowany Lander, niestety bez syna, ale zato z uratowanem mieniem, powrócił do domu.

Morderstwo w podziemiach kopalni.

ZAMASKOWANI BANDYCI. — POŚCIG WŚRÓD CIEMNOŚCI. — SZEŚĆ STRZAŁÓW REWOLWEROWYCH.

W ubiegłą niedzielę, wieczorem, na kopalni Richthofen w Giszowcu pełnił normalny dyżur starszy górnik Paweł Wojciechowski z Janowa. W trakcie obchodu swego rewiru spotkał górnika Wawrę, który zawiadomił go że na poziomie 400 m.

dwuch zamaskowanych bandytów sterroryzowało kilku robotników,

prawdopodobnie w celu obrabowania znajdującego się tam magazynu przyborów technicznych.

Wojciechowski postanowił ścigać napastników. Jednak na poziomie 400 metrów zawiadomiono go, że bandyci zbiegli na poziom 450 m. Zeszedł zatem niżej i spotkał w ganku kopalni górnika, który widział uciekających złoczyńców wskazał Wojciechowskiemu kierunek i udał się z nim za zbiegami.

Ślady prowadziły do opuszczonych sztolni.

Wśród ciemności, rozświetlanych jedynie lampkami górniczemi Wojciechowski i towarzysz jego natrafili wreszcie na kryjówkę bandytów, mieszczącą się w dziurze zawalonej tomami węgla. Kiedy jednak zbliżyli się do kryjówki rozległo się słowo:

baczność! i natychmiast padło sześć strzałów,

które ugodziły w Wojciechowskiego kładąc go trupem na miejscu, towarzysz Wojciechowskiego rzucił się wtedy do ucieczki.

W przeciągu pół godziny po morderstwie, zawiadomiona o wypadku policja otoczyła kordonem kopalnię, jednak bandytów nie schwytano.

W dniu wczorajszym przybyła do Giszowca Komisja śledcza, pod przewodnictwem Gebharda, zaś w godzinach popołudniowych

wkroczyła do kopalni policja,

celem poczynienia poszukiwań za bandytami. Ucieczka ich wydaje się niemożliwą, przy zarządzonej natychmiast po morderstwie kontroli osób opuszczających kopalnię.

Teatr Polski w Katowicach.

Wtorek, dnia 1 b. m. „Pociąg widmo" Rybnik.

Wtorek, dnia 1 b. m. „Sprzedana narzeczona".

Środa, dnia 2 b. m. „Kopciuszek" popołudniu.

Środa, dnia 2 b. m. „Księżniczka Bica" wieczorem.

Czwartek, dnia 3 b. m. „Pociąg widmo" Królewska Huta.

Czwartek, dnia 3 b. m. „Sprzedana narzeczona" Bielsko.

Piątek 4 bm. „Kopciuszek", pop. dla młodzieży szkolnej.

Piątek 4 bm. „Pociąg widmo".

Sobota 5 bm. „Robert i Bertrand" pop.

Sobota 5 bm. „Lakme" wieczór.

Występ Ewy Bandrowskiej, artystki opery warszawskiej i lwowskiej.

Ewa Bandrowska, znana artystka opery warszawskiej i lwowskiej, wystąpi w operze katowickiej, jeden raz w sobotę dnia 5 lutego w operze Delibes'a „Lakme", odtwarzając partję tytułową. Partnerem jej będzie p. Fr. Bedlewicz artysta opery warszawskiej.

Przyjazd ministra oświaty na Śląsk.

Jak już donosiliśmy w połowie lutego przybyć ma na Śląsk minister reform rolnych p. Staniewicz. Obecnie dowiadujemy się, że oprócz ministra reform rolnych odwiedzi także Śląsk minister oświaty p. Dobrucki, w celu zapoznania się ze szkolnictwem śląskiem, a szczególnie z problemem mniejszościowym.

Szkoły niemieckie w czysto polskich gminach.

Gazety niemieckie zamieściły dwa nowe orzeczenia prezesa Komisji mieszanej p. Colondra, w sprawie utworzenia mniejszościowych szkół w czysto polskich gminach, a mianowicie w Bobrownikach (pow. Tarnogórski) i Brzozowicach (pow. Świętochłowicki). P. Calonder oświadczył się za powstaniem tych szkół. Czy może szef komisji mieszanej uważa że polskie dzieci winne się uczyć w niemieckiej szkole!? Decyzja p. Calondra jest zupełnie niezrozumiała.

Właściciele kin przeciw śląskiemu funduszowi gospodarczemu.

W dniu wczorajszym wojewoda śląski dr. Grażyński przyjął delegację właścicieli kinoteatrów na Śląsku, którzy wyrazili p. wojewodzie ubolewanie z powodu ciężarów, jakie nakłada na nich ustawa o śląskim funduszu gospodarczym, powiększając znacznie opłaty podatkowe nietylko od biletów lecz także od lokali kinowych.

Zamknięcie kopalni „Waleska".

W najbliższych dniach zostanie zamknięta w Łaziskach średnich kopalnia

„Waleska", znajdująca się w stanie konkursu. Wskutek unieruchomienia kopalni setki robotników znajdzie się bez pracy. Podobno Rząd, jako największy wierzyciel, otrzymał propozycję samodzielnego prowadzenia tej kopalni. Propozycja ta została jednak odrzucona z powodu zbyt nikłej rentowności przedsiębiorstwa.

Wlamywacze przy pracy.

W ubiegłą sobotę nieznani sprawcy włamali się do biur firmy węglowej „Ostoja" w Katowicach, rozbili kasę i obrabowali ją doszczętnie. Szkoda jest znaczna, bowiem firma otrzymała w sobotę większą gotówkę od przedsiębiorców węglowych i z powodu spóźnionej pory nie mogła jej oddać do banku. Śledztwo w toku.

Z życia prowincji.

W ub. niedzielę odbyło się w Rybniku walne zebranie cechu obuwników. Cechmistrzem został ponownie wybrany p. Wincenty Szypuła. Do komisji egzaminacyjnej delegowano p. Szypułę, jako przewodniczącego: p. Konstantego Dudę, jako zastępcę przewodniczącego, oraz pp. Pawła Brząkalika i Franka, jako ławników. Ze strony cholewkarzy zostali wybrani do tej komisji pp. Kominek i Modlicha. W trakcie obrad wręczono p. Glencrowi z Rybnika dyplom honorowy za 52 letnią pracę zawodową i 25 letnie piastowanie tytułu mistrza. Z ramienia śląskiej Izby rzemieślniczej brał udział w zebraniu p. Matula.

Budżet m. Katowic.

Magistrat katowicki zmuszony był wycofać z śląskiego urzędu wojewódzkiego przesłany tam do zatwierdzenia budżet miejski na rok 1927.28, a to z powodu nowej ustawy o gospodarce komunalnej, wobec której trzeba będzie poczynić szereg zmian w przygotowanym preliminarzu. Prace nad nowym budżetem już się rozpoczęły, jak się dowiadujemy, zostanie on zamknięty w ramach 11 miljonów złotych.

Dolar w Katowicach.

Kurs dolara w Katowicach uległ dalszej zniżce.

W dniu wczorajszym płacono za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.90 zł., przy spokojnej tendencji.

Kronika Zawiercia.

Kronika karnawałowa.

W roku bieżącym Zawiercie bawi się żywiej niż lat poprzednich. Prawie, że niema tygodnia bez dwu, trzech zabaw. Bynajmniej nie wynika to z pogodnego nastroju zawiercian i konieczności wyładowaniu dobrego humoru. W olbrzymiej większości założeniem i dominującym celem wszystkich tych imprez są względy materjalne, wszystkie bale nieomal organizowane są na cele filantropijne.

W ostatnim okresie, na rzecz Koła wpisów gimn. p. H. Malczewskiej, bardzo miłą zabawę zorganizowały uczenice wyższych klas tego gimnazjum. Młode, ale dobrane grono młodzieży wypełniło salę popisową gimnazjum, gdzie do północy panowały niepodzielnie: humor i zabawa, zarażając swym beztroskim nastrojem i nieliczne grono starszych, obecnych na zabawie.

Ładną i sympatyczną niespodzianką były popisy rytmiczno-plastyczne grupy uczenic, występujących w efektownych kostjumach.

Na rzecz koła wpisów tejże pensji, dn. 12 lutego odbędzie się bal w Domu Ludowym.

Dnia 26 lutego, w salonach resursy T. A. „Zawiercie" odbędzie się bal, organizowany na cele koła wpisów gimnazjum męskiego „Szkoła średnia" w Zawierciu.

Tradycyjny, doroczny bal Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" odbędzie się dnia 5 lutego, w sali Domu Ludowego.

Kronika Olkuska.

Nowe ceny pieczywa i mięsa.

Na posiedzeniu komisji do badania cen w dniu 27 bm. przy udziale reprezentantów spożywców i producentów, ustanowiono następujące ceny: mąka pszenna 50 proc. w hurcie 85 gr., żytnia 60 proc. — 66 i pół gr., żytnia 70 proc. — 61 i pół gr., chleb 60 proc. — 60 gr., chleb 70 proc. — 57 i pół gr., bułki pszenne 95 gr.: mięso wołowe z bydła starego i chudego zł. 1.90, z bydła młodego i tłustego zł. 2.20, baranina i cielęcina zł. 2.20, słonina I gat. grub. ponad 6 cm. zł. 3.80, II gat.—do 6 cm zł. 3.40, III gat—do 4 cm. zł. 3. Wszystkie inne tłuszcze bez zmiany.

Gatunkowanie słoniny jest w Olkuszu nowością, to też ludność, a zwłaszcza ludność okolicznych wiosek ogromnie się zdziwiła „nowomodnemu" krajaniu słoniny, która z grubości dwuch palców, pod manipulacją noża, stawała się grubą na wszystkie pięć palców. Płacili rzeczywiście za tak z ukosa krajaną słoninę wyższą cenę, a na dodatek otrzymywali (do wagi) dość dużo skóry. Inicjatorem niefortunnego gatunkowania tego artykułu i wymierzaniem na centrymetry jest jeden z towarzyszy.

Odnawianie Wawelu.

Na królewskim Wawelu praca wre, choć uzależniona jest ona od ofiarności publicznej, która ostatniemi czasy bardzo zmalała. Kieruje robotami prof. Szyszko-Bohusz. Z pod gruzów, austrjackich tynków, zabrudzonych stropów dobywa prof. Szyszko-Bohusz monumentalne komnaty królewskie i wojewódzkie. Wykłada się marmurem kararyjskim i kieleckim kładki schodowe i posadzki; obrabia kasetony na stropy, naprawia odrzwia kamienne; buduje marmurowe oszalowania przykato ryferach, zgrabnie ukrytych pod oknami. Najwcześniej zostanie skończona sala audjencjonalna. Reszta sal będzie wykończona na przyszłe lato. Dobyto też z pod tynków austrjackich stare malowidła, gdzie ich już niema, domalowuje się nowe na podstawie drzeworytów z XVI w., znajdujących się w bibljotece Jagiellońskiej. Przedstawiają one sceny z życia i turniejów. W parterowych salach będzie zbrojownia, gdzie znajdzie się 500 sztuk oręża staropolskiego, który ma przybyć z Rosji. W komnatach I piętra — będą urządzone sypialnie królewskie Zygm. Augusta, zawieszone gobeliny, obrazy i t. p. W sali poselskiej stanie tron królewski. W niej też będą zawieszone bogate arrasy przywiezione z Rosji, jeden z nich z Adamem i Ewą. Zupełne odrestaurowanie spodziewane jest w r. 1930.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wzrost bezrobocia.

W ciągu tygodnia od 15 do 22 b. m. liczba bezrobotnych wzrosła o 2.405 osób, głównie z pośród robotników budowlanych, włókienniczych, hutniczych i niewykwalifikowanych.

Od pierwszych dni listopada r. ub. liczba bezrobotnych stale wzrasta. Świadczą o tem cyfry poniższe:

	Liczba bezrob.
30 października ub. roku	— 196.586 osób
7 listopada ub. r.	— 196.552 „
21 listopada ub. r.	— 197.981 „
28 listopada ub. r.	— 200.567 „
4 grudnia ub. r.	— 203.753 „
11 grudnia ub. r.	— 208.727 „
25 grudnia ub. r.	— 227.623 „
1 stycznia r. b.	— 236.057 „
8 stycznia r. b.	— 242.816 „
15 stycznia r. b.	— 246.819 „
22 stycznia r. b.	— 249.184 „

Wkrótce więc liczba bezrobotnych przekroczy ćwierć miljona.

Kronika gospodarcza.

BANK POLSKI W R. 1926. Dnia 10 lutego b. r. odbędzie się w domu Banku Polskiego w Warszawie zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku. Przedmiotem rozpraw będzie zatwierdzenie sprawozdania Banku za rok 1926 i wybory częściowe do Rady oraz do komisji rewizyjnej. Bank Polski rok operacyjny zamknął sumą zł. 13.695.814.05 czystego zysku. Z sumy tej przewiduje Bank wypłatę dywidendy w wysokości 8 proc. i superdywidendy w wysokości 2 proc., czyli razem **10 złotych od jednej stuzłotowej akcji.** Stosownie do art. 75 statutu Banku Polskiego, skarb państwa otrzyma zł. 2.153.601.82 z tytułu wypłacenia wyższej od 8 proc. dywidendy. Na fundusz zapasowy zarezerwowano 10 proc. zysku czyli zł. 1.369.581.41. Pozostałość w wysokości zł. 172.630.82 przepisano na rok 1927.

Ogólny obrót Banku wyniósł w 1926 roku zł. 49.127.202.502.39, przyczem po centrali największych obrotów dokonały następujące oddziały: Katowice, Poznań i Królewska Huta. W dniu zamknięcia rachunków na dzień 31 grudnia ubiegłego roku zapas kruszców i walut wynosił 303.756.039.51 złotych pełnowartościowych.

POLSKA W EUROPEJSKIM KARTELU ŻELAZNYM. W związku z zaproszeniem przedstawicieli polskiego przemysłu żelaznego na dzień 3 lutego do Duseldorfu w sprawie przystąpienia Polski do zachodnio-europejskiego kartelu żelaznego, odbyła się tutaj konferencja przedstawiciela Syndykatu polskich hut żelaznych, na której wypowiedziano się w zasadzie za przystąpieniem do kartelu, jednakże z zastrzeżeniem uzyskania zgody na wysokość kontyngentu, proponowanego przez Polskę. Jako przedstawiciele hut b. Kongresówki i Małopolski, wyjeżdżają do Dusseldorfu pp.: minister Gliwic (Modrzejów), dyr. Rogowski (Sosnowieckie T-wo), dyr. T. Karszo-Siedlewski (Ostrowiec).

PODLEGAJĄCE KONTROLI KOMISJI ANKIETOWEJ GAŁĘZIE GOSPODARCZE. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw", ogłoszone zostało rozporządzenie Rady ministrów, określające te gałęzie gospodarstwa narodowego, w których warunki i koszta produkcji ma badać Komisja ankietowa. W myśl par. 1-go badania Komisji obejmą przedsiębiorstwa, które się zajmą: a) wydobyciem, przeróbką i sprzedażą węgla, koksu i brykietów, b) wydobyciem, przeróbką i sprzedażą ropy naftowej i jej pochodnych, c) wyrobem i sprzedażą żelaza i stali, d) wyrobem i sprzedażą materjałów włókienniczych, e) wyrobem i sprzedażą skór, f) wyrobem i sprzedażą gotowych ubrań, bielizny i obuwia, g) kupnem i sprzedażą zboża, h) produkcją i sprzedażą chleba, i) produkcją i sprzedażą cukru, k) wyrobem, przeróbką i sprzedażą artykułów zbożowych, mięsnych i nabiałowych, l) wyrobem i sprzedażą cegły, cementu, wapna, drewnianych i metalowych części mieszkań oraz budową domów mieszkalnych, m) produkcją i sprzedażą nawozów sztucznych, n) produkcją i sprzedażą pasz treściwych, o) wytwarzaniem, przesyłaniem i sprzedażą energji elektrycznej.

PŁACENIE NALEŻYTOŚCI STEMPLOWYCH. Na podstawie rozporządzenia Ministerjum skarbu firmy, sporządzające znaczne ilości rachunków, będą mogły wpłacać należności stemplowe gotówką po uzyskaniu specjalnego zezwolenia. W tym celu firmy powinny wnosić do właściwych izb skarbowych podania z wskazaniem, od jakich pism uiszczane być mają opłaty stemplowe w gotówce.

ZWYŻKA ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH ŻYRARDOWA. Ministerjum pracy i opieki społecznej zatwierdziło wniosek Obwodowego Funduszu bezrobocia w sprawie zrównania robotników, pobierających świadczenia z funduszu akcji doraźnej z robotnikami, pobierającymi świadczenia ustawowe. Znaczy to, że zapomogi robotnikom, korzystającym z akcji doraźnej, będą obliczane nie w stosunku od zarobku dziennego 5 złotych, lecz od złotych 6 gr. 60. W ten sposób zasiłki te będą cokolwiek wyższe. Zarządzenie to przyznano jedynie bezrobotnym Żyrardowa.

Z giełdy warszawskiej

Ceduła giełdy warszawskiej z dnia 31.1.27

AKCJE.

Bank Dyskontowy 12.50—12.75. Bank Handlowy 4.70—4.15—4.35, Bank Polski 113.00 — 109.50 — 111.00, Bank Przem. Lwow. 0.15, Bank Zachodni 2.50—2.20—2.25, Bank Zjedn. Ziem Pol. 1.50—1.70. Bank Spółek Zarobk. 9.50—8.75—9.00, Kijewski 0.27, Puls 5.90, Spiess 57.00, Zgierz 1.90, Pol. Tow. Elektr. 0.16, Siła i Światło 49.00—47.50. Czersk 0.45—0.44 Częstocice 1.65—1.60—1.65, Michałow 0.32. Cukier 4.10—3.85—3.95, Firlej 34.00 Łazy 0.20—0.21—0.21. Drzewo 0.60, Wysoka 4.70. Węgiel 92.50—89.00—90.00 Nobel 3.00—3.10—3.05. Cegielski 23.50—21.50—21.75. Fitzner 3.10—3.00, Lilpop 21.25—20.60. Modrzejów 7.00—7.35—6.80. Norblin 107.00—106.00, Ostrowieckі 13.75—14.00. Parowozy 0.63—0.57—0.59. Pocisk 1.95—2.10. Rudzki 1.55—1.48—1.50. Starachowice 2.75—2.67—2.70. Ursus 1.70—1.65—1.70, Zawiercie 18.25—19.25—18.75. Żyrardów 14.25—14.40—14.00. Borkowski 1.65 — 1.70 — 1.65, Haberbusz 85.50. Spirytus 2.30, Żegluga 0.20.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.92. Nowy Jork 8.95—8.93—8.95. Londyn 43.45—43.40—43.43. Paryż 35.30. Wiedeń 126.38. Praga 26.54. Włochy 38.45. Belgja 124.25. Szwajcarja 172.35—172.33. Holandja 357.95, Oslo 231.65.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut słabsza.

Bal na ociemniałych.

Wkrótce odbędzie się bal, z którego dochód przeznaczony jest na budowę warsztatów pracy dla ociemniałych. Pomóc tym kalekom jest świętem obowiązkiem każdego. Z pośród kalectw najboleśniejszą i najdotkliwszą bodaj jest ślepota i niema kaleki bardziej odczuwającego swe nieszczęście, jak ociemniały. Utracił wzrok... Życie jego straciło cały powab. — oko — odzwierciadla wszystkie nasze uczucia, tak w chwilach radości jak i smutku, wypowiada tęsknotę zarówno jak i radość, promienieje triumfem, to zasuwa się łzami bólu lub zawodu — jest wyrazem i żywem zwierciadłem duszy ludzkiej. Czas życia — to możność cieszenia się widokiem drogich i bliskich, a kto ich niema — to radość jaką dają promienie słońca, oraz cuda natury i sztuki wszystko to ginie, dla tych, którzy wzrok utracili, lub nigdy go nie mieli.

Niewysłowiona jest rozpacz tych nieszczęśliwych, a życie ich męką wtłoczoną w otchłań bezkresną.

Zdawałoby się, że pozbawieni wzroku ociemniali, kończą życie w przytułkach bezczynnie, wegetując kosztem ofiarności publicznej lub rodziny. Tak jednak nie jest — przynajmniej bardzo często. Są wśród tych nieszczęśliwych tacy, którzy brak wzroku zastępują wydoskonaleniem innego zmysłu, jak to: słuchu i dotyku i choć niezmiernie w trudnych warunkach pracują, starając się w pracy znaleźć osłodę, spokój i zapomnienie.

Tworzą warsztaty, przy których zapominają choć chwilowo o nieszczęściu i są dumni, że nie jałmużną, lecz trudem zapracowany grosz gwarantuje im możność utrzymania. Warsztaty takie a mianowicie koszykarskie, torebkarskie, szczotkarskie i wyplatanie krzeseł zorganizowało przed 4 laty Zjednoczenie pracowników niewidomych.

Organizacja ta ma swe oddziały w szeregu miast Rzeczypospolitej Polskiej chętnie popierający ten cel tak bardzo godny poparcia tembardziej, że na czele tej organizacji stoją najwybitniejsi działacze i dostojnicy państwowi, którzy radą swą, pomocą i osobistem poparciem i wpływami wywalczają jej lepsze warunki egzystencji.

Obecnie w miarę napływu nowych członków ociemniałych warsztaty te okazały się zbyt szczupłe i zarząd Zjednoczenia nie jest w stanie dla braku funduszów, niezbędnych na uruchomienie nowych i rozwinięcia dotychczas istniejących warsztatów, tych kandydatów zatrudnić.

Pomóc tym kalekom którzy nie jałmużnę, lecz o możność pracy proszą, to obowiązek społeczeństwa. Nikt z nas nie wie czy nie stanie kiedyś w rzędzie tych nieszczęśliwych.

Chcąc temu zaradzić Zjednoczenie pracowników niewidomych przy łaskawym współdziale Komitetu honorowego urządza w dniu 12 lutego b. r. w salonach teatru miejskiego w Sosnowcu, bal, z którego dochód przeznaczony jest na powiększenie funduszów celem budowy warsztatów pracy dla ociemniałych. Dlatego też zwracamy się z gorącym apelem, ażeby choć tą drogą przyjść z pomocą tak nieszczęśliwym ludziom jak są ociemniali. Zaproszenia oraz bilety można nabyć w biurze Zjednoczenia pracowników niewidomych przy ulicy Pilsudskiego 3 w Sosnowcu oraz u p. p. członków Komitetu honorowego

Z całej Polski.

JUBILEUSZ MARJI RODZIEWICZÓWNY.

Otrzymaliśmy następującą odezwę: W roku 1927 przypada 45-lecie pracy literackiej Marji Rodziewiczówny. Pragnąc uczcić tę rocznicę, zrzeszenia kobiece wystąpiły z inicjatywą urządzenia obchodu jubileuszowego. Zebranie organizacyjne komitetu obchodu odbędzie się dnia 10 lutego w siedzibie polskiego Białego Krzyża, Świętokrzyska 5, o godz. 5-ej popol. Wszystkie stowarzyszenia i związki (zarówno kobiece, jak i mieszane), które pragną wziąć udział w komitecie, proszone są o przysłanie swoich delegatów na powyższe zebranie. Informacyj udziela tymczasowe biuro komitetu, Świętokrzyska 5, tel. 415-54, od godz. 5—6 od dnia 31 stycznia br.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. KS. ARCYBISK. MATULEWICZA.

Z powodu śmierci ks. arcybiskupa Matulewicza, byłego biskupa wileńskiego, a ostatnio delegata Stolicy Apostolskiej na republikę litewską, odbyło się dnia 29 stycznia b. r. o godzinie 9 rano w Bazylice archikatedralnej w Wilnie pontyfikalne nabożeństwo żałobne, celebrowane przez metropolitę wileńskiego Jałbrzykowskiego w obecności ks. biskupa Bandurskiego i w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni wojewoda Raczkiewicz oraz pełniący obowiązki komisarza na miasto Wilno, Strzemiński.

ROZROST GDYNI.

W niedzielę ub. odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie ekspozytury Izby przemysłowo-handlowej w Grudziądzu. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, wojewódzkich, przedstawiciele miast Torunia i Grudziądza oraz innych miast pomorskich, reprezentanci kół handlowych, przemysłowych i t. p.

ZUPEŁNA IZOLACJA POSŁÓW BIAŁORUSKICH.

Rodziny aresztowanych posłów białoruskich zwróciły się do prokuratora z prośbą o zezwolenie na widzenie się z aresztowanymi. Władze prokuratorskie odmówiły tej prośbie ze względu na toczące się śledztwo.

REWIZJE I ARESZTOWANIE WŚRÓD UKRAIŃCÓW LWOWSKICH.

W kołach ukraińskich przeprowadzono w ostatnich dniach liczne rewizje, w wyniku których dokonano kilku aresztowań. Szczegóły sprawy trzymane są w ścisłej tajemnicy. Aresztowani zostali studenci: Gongol, Kowołysko, Michał Kozłaniuk i Antoni Stefanycz. Między innymi przeprowadzono rewizję w ukraińskim domu akademickim i u członka centr. komitetu „Undo", Iwana Gyży.

DŁUGOWIECZNOŚĆ WŚRÓD GÓRALI.

Nierzadkim wypadkiem wśród góralskiej ludności jest dojście do stu lat życia. Ostatnio w Czarnym Dunajcu pod Zakopanem zbiegły się dwa pogrzeby takich długowiecznych, a są to: Józef Łaś, który zmarł w 97 roku życia i Regina ... ba w wieku 105 lat. Oboje schodzili ze świata zupełnie przytomnie bez lęku przed śmiercią, tak jak ich legendarni przodkowie z podań.

SAMOBÓJSTWO Z ROZPACZY.

We Lwowie padł ofiarą ulicznego oszusta, naciągającego łatwowiernych na kupno bezwartościowych przedmiotów, grecko-katolicki paroch ze wsi Siedliska. Gdy przechodził ulicą zbliżył się do niego jakiś osobnik, ofiarowując mu na sprzedaż złoty zegarek za 300 złotych. Proboszcz uwierzył, że znalazł się wspólnik, który udając zainteresowanego przechodnia, pobijał cenę. Po powrocie do domu przekonał się proboszcz, że nabył bezwartościową blachę i z rozpaczy odebrał sobie życie.

OLBRZYMI PROCES LWOWSKI.

Prokuratura przy lwowskim sądzie okręgowym postawiła wniosek o wytoczenie śledztwa karnego przeciwko b. dyrektorom „Nuzy" za skandaliczną gospodarkę i machinacje, które doprowadziły nietylko do jej bankructwa z olbrzymiemi długami. Śledztwo zostało narazie powierzone sędziemu Kozłowskiemu. Ponieważ sąd pragnie uniknąć zarzutu stronniczości, ze względu na to, że prawie wszyscy sędziowie byli członkami „Nuzy", prezydjum sądu zwróciło się do Min. sprawiedliwości o delegowanie innego sędziego z poza Małopolski. Krok ten został przyjęty z wielkiem uznaniem.

UCIECZKA DWU SKAZAŃCÓW.

Sąd apelacyjny warszawski wydając w tych dniach wyrok w sprawie krwawych zaburzeń w Kaliszu skazał na ciężkie więzienie dwuch uniewinnionych w pierwszej instancji i pozostających na wolnej stopie uczestników demonstracji Henryka Solnika — na 2 lata i Adama Mrozińskiego na 1 pół roku. Obaj skazani dowiedziawszy się telegraficznie o wyroku i po leceniu natychmiastowego aresztowania ich, zbiegli natychmiast z Kalisza. Zarządzona przez policję pogoń ustaliła, iż jeden ze zbiegów Henryk Solnik udał się do Gdańska, gdzie przy pomocy policji gdańskiej aresztowano go w porcie w chwili gdy zamierzał wsiąść na okręt.

Drugi zbieg Adam Mroziński zmylił ślady i dotąd nie został ujęty. Rozesłano za nim listy gończe.

GOŁĄB ZDRADZIŁ SOWIETY.

W Podbrzeziu chroniąc się od jastrzębi wleciał do stodoły jednego z mieszkańców gołąb. „Uciekinier" złapano. Na nóżce gołębia, jak się okazało, poczt., znaleziono obrączkę z Nr. 113 oraz z emblebatem sowieckim — „sierp i młot". Na tejże obrączce figurowały cyfry: 1926 r. Prócz tego na nóżce gołębia znaleziono przyrząd do umieszczenia szyfrów i t. p. meldunków szpiegowskich. Prawdopodobnie pakunek umieszczony w tym przyrządzie wypadł. Jak się okazało jest to pocztowy gołąb wywiadu sowieckiego, który w drodze do Mińska dopuścił się zdrady stanu.

Igraszki „oświatowe" sowieckich pachołąt.

We wsi Ignatjewskiej (gub. Twerskiej) wykryto obecnie ohydny mord, dokonany przez nieletnich „komsomolców" (członków organizacji młodzieży komunistycznej) na nauczycielce wiejskiej Kudrawcównej w okolicznościach, które nawet sowiecką opinję publiczną, do wszystkiego przyzwyczajoną, wstrząsnęły do głębi. Oto jak ta potworna zbrodnia przedstawia się w świetle urzędowej relacji. We wsi Ignatjewskiej, istnieje t. zw.

„Jaczejka komsomolców",

składająca się z nieletnich młodzieńców, kandydujących na członków organizacji komunistycznej. Z tego tytułu „jaczejka" trzyma ster władzy w swych rękach — „komsomolcy" mają również

decydujący głos w sprawach oświatowo-kulturalnych,

szkolnictwa i t. d. Pewnego dnia zaproponowano nauczycielce z tej wsi Natalji Kudrawcównej (22 lat), aby się stawiła do lokalu „komsomolców" celem wzięcia udziału w konferencji „oświatowej". Kudrawcówna, nic złego nie przeczuwając, zgodziła się do „komjaczejki", gdzie też początkowo prowadzono rozmowę

w sprawie projektowanego przedstawienia teatralnego.

Nagle grupa „komsomolców" rzuciła się na Kudrawcównę i stłumiwszy jej opór, kolejno dopuścili się na niej ohydnego gwałtu. Po zgwałceniu, urządzono naradę. W obawie przed następstwami tego czynu, Kudrawcówna, która wciąż znajdowała się w stanie nieprzytomnym, „komsomolcy"

udusili, a trupa zostawili

w lokalu „komjaczejki". Wszystko to działo się w biały dzień. W nocy „komsomolcy" wynieśli zwłoki zhańbionej nauczycielki w pole, gdzie rzucili je w pobliżu toru kolejowego. Dopiero na czwarty dzień przygodny przechodzień natknął się na trupa Kudrawcównej i doniósł o tem władzom. Rozpoczęto dochodzenia i po nitce do kłębka, wykryto zbrodnię we wszystkich potwornych szczegółach.

Młodocianych zbrodniarzy w liczbie pięciu

aresztowano, samą „jaczejkę" rozwiązano. Wszyscy aresztowani są nieletni (w wieku od 14—18 lat), a był wśród nich uczniowie nauczycielki. Odbędzie się nad nimi „sąd pokazowy" (mający stanowić wzór dla innych). Należy dodać, że doniesienia o podobnych przejawach potwornego zdziczenia

coraz bardziej się mnożą,

a rząd zdecydował zwalczać je w drodze represyj. W tym celu np. najwyższy sąd zatwierdził 7 wyroków śmierci nad sprawcami zeszłorocznego gremjalnego zgwałcenia pewnej akademiczki w Leningradzie. Represje te jednak nie wywołują żadnego efektu.

Ceremonjał ślubny na Sumatrze.

Nie bacząc na to, że ludność Sumatry, będąc, jak wiadomo, kolonją holenderską, miała okazję zetknąć się z kulturą europejską, niektóre plemiona zachowały tam po dziś dzień swe

starodawne zwyczaje.

Tak, np. plemię Bataksów, stojące na stosunkowo wysokim poziomie kulturalnym, i od kilku już wieków wyznające mahometanizm, trzyma się dotychczas starego ceremonjału ślubnego, pochodzącego jeszcze z czasów pogańskich.

Jedną z największych wad tego ceremonjału jest jego kosztowność. Narzeczony na Sumatrze musi swą przyszłą małżonkę kupić, a

ceny kobiet są tam wysokie.

Panna młoda, oraz jej rodzice są jednak na tyle dumni, że pieniędzy nie przyjmują wobec czego „opłatę" należy uiszczać w postaci licznych i kosztownych darów, jako to biżuterji, koni, wołów itd. Młody mężczyzna, chcąc się ożenić, zmuszony jest często zadłużyć się na całe życie, ponieważ się często, że za lat kilkanaście, kiedy dorośnie jego córka, i on

zażąda od swego przyszłego zięcia równie wysokiego odkupu.

W dzień ceremonji ślubnej pan młody przyodziewa swe najpiękniejsze szaty, zazwyczaj tunikę ze złocistego sukna, haftowaną perłami, na głowę nakłada złoty turban, spięty misternie rzeźbioną tarczą z kosztownego metalu. W tym uroczystym stroju narzeczony wychodzi przed dom gdzie oczekuje go orszak kobiet z rodziny i domów zaprzyjaźnionych, obładowanych dosłownie wspaniałymi podarunkami dla panny młodej.

Narzeczony staje na czele orszaku,

który powoli posuwa się w kierunku wioski, gdzie mieszka narzeczona. Za orszakiem idzie orkiestra, której zadaniem jest wywołanie wśród ludności wesołego i świątecznego nastroju. Po przybyciu na miejsce orszak się zatrzymuje przed domem panny młodej, której narzeczony składa hołd, poczem udaje się z wizytą do najwybitniejszych członków jej rodziny. Tymczasem przed domem ustawiają się służący z workami, do których kobiety z orszaku pana młodego wsypują swe podarunki i ryż, jak tego wymaga rytuał ślubny. Następnie rodzina i przyjaciele państwa młodych ustawiają się w dwa szeregi wzdłuż ulicy i wysłuchują przemówienia, wygłoszonego przez zawodowego oratora.

Po wykonaniu tańca wojowniczego

przez mężczyzn z orszaku weselnego, pan młody udaje się do duchownego mahometańskiego, gdzie w obecności kilku swych przyjaciół odczytuje kilka ustępów z Koranu. Z kolei cały orszak powraca przed dom narzeczonej, oczekującej już pod baldachimem pana młodego. Narzeczona ma na sobie wspaniałe szaty z ciężkiego jedwabiu, artystycznie haftowane i malowane, a na głowie, szyi i rękach ma kosztowną biżuterję. Przy dźwiękach muzyki młoda para przechodzi pod baldachimem w otoczeniu całej rodziny przez ulice miasta, powraca następnie do domu narzeczonej, gdzie

uroczystość kończy się ogólną zabawą.

Zaznaczyć wypada, iż wstępowanie w związki małżeńskie jest na Sumatrze do pewnego stopnia obowiązujące. Stan bezżenny jest bowiem wśród Bataksów w wielkiej pogardzie, a dlatego mężczyźni, którym na ogólnym szacunku zależy, chcąc nie chcąc.

muszą się żenić.

Jak daleko sięga na Sumatrze kult dla małżeństwa, wynika choćby z tego, że ciał zmarłych kawalerów nie chowa się na cmentarzu, lecz wyrzuca się je, jak padlinę, do lasu.

OFIAROWANIE JAGNIĄT OJCU ŚW.

Dnia 21 stycznia, jako w dzień św. Agnieszki, Watykan był widownią odwiecznej, tradycyjnej uroczystości ofiarowania Ojcu św. dwojga jagniąt, z których wełny mają być utkane paljusze, noszone przez papieży, patrjarchów, metropolitów, prymasów i arcybiskupów. Jagnięta, przybrane w kwiaty i wstęgi, umieszczone były najpierw w grobowcu św. Agnieszki w bazylice Constantina, a stamtąd przewiezione samochodem do Watykanu. W uroczystości ofiarowania jagniąt głównie kościoła uczestniczyli: prefekci ceremonji apostolskich, dwaj szambelanowie, kanonicy kościoła św. Jana z Lateranu, adwokat konsystorza, audytor roty i przedstawiciele zakonu trapistów, będącego ofiarodawcą jagniąt. Po błogosławieństwie jagniąt przez Ojca św., przewieziono je do klasztoru św. Cecylji, gdzie siostry zakonu opiekują się przysłanemi jagniętami, a w Wielką środę strzygą je i przesyłają wełnę do Watykanu na sporządzenie z niej paljuszów. Dodajmy, że paljuszem nazywa się taśma wełniana, szerokości 5 cm., w kształcie naszyjnika, z którego dwa końce opadają na piersi, a dwa na plecy dostojnika kościelnego, uprawnionego do noszenia tej odznaki.

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY"

Od poniedziałku 31 stycznia do piątku 4 lutego 1927 r. włącznie.
Dawno oczekiwany film reżyserji, jednego z najgenjalniejszych amerykańskich reżyserów ERYKA von STROHEIMA pod tytułem

Wesoła Wdówka

Przepiękny dramat w 10 aktach.

W rolach głównych ulubienica publiczności **Mae Murray** w obrazie tym dała taki przepych w toaletach, jakiego dotąd jeszcze nie widziano. Tworząc nowy styl w pomysłach, doborze materjałów, koronek, piór, futer, klejnotów. Jej strój koronacyjny, to to szata z tysiąca jednej nocy! A toalet tych jest ilość niezliczona! **John Gilbert** choć młody wiekiem, jest już weteranem filmowym, rozpoczął bowiem karjerę swoją, mając zaledwie rok.

Kino Sfinks

Od wtorku 1-go do 6 lutego Wystąpi LEON CHANEY w obrazie

p. t. „Łzy Błazna" czyli **„Ten którego biją po twarzy"**

Dramat erotyczny w 10-ciu aktach.

Nad program, **„Wszystko się kręci"** komedja w 2 aktach

ANONS! Od poniedziałku 7 lutego ANONS!
„Czy powinniśmy milczeć"
dramat erotyczny w 12 aktach.
w roli głów. CONRAD WEIDT
21, 22, 23 i 24 lut. go „TRĘDOWATA".

TEATR ART. LIT.
„PAWIE OKO"
SOSNOWIEC
ulica Kościelna nr 5.

Ostatnie dwa dni! Wtorek 1 i środa 2 lutego
Wielka rewja w 3 częściach — Wielka rewja w 3 częściach
„Więcej gazu" Całkowity program premjerowy.
Udział całego zespołu z J. OLENIECKĄ i M. JASTRZĘBSKIM na czele.
Dwa przedstawienia o 7.15 i 9.15 — W środę (święto) o 5.15, 7.15, i 9.15. — Ceny miejsc od 80 gr. — 4 zł.

Dąbrowa „KOMETA"
czwartek 3 lutego o 8.15 w.
„Więcej gazu"
Bilety od 1 do 5 zł.
w cuk. Wł. Pietrzaka.

Saturn — Klub
Czwartek 10 lutego o 8.15
„Do góry nogami"

537 ZNANY

Głodomór FASTELLO

zamknięty w szklannej klatce zaczął już dobrowolny post, który będzie trwał 46 dni. Oglądać go można codziennie w Restauracji Kessla w Katowicach przy ul. Marjackiej, róg ul. Francuskiej.

Trzej panowie, którzy — wracając do domu późnym wieczorem 16 grudnia r. z. — spotkali na ulicy 3 Maja w Sosnowcu dwie panie, podążające w tymże kierunku, uprzejmie proszą niniejszem owe panie o łaskawe podanie im swych adresów lub sposobu do nawiązania korespondencji. Sprawa ważna i pilna — dyskrecja zapewniona.

Sosnowiec, Poste-restante. Okazicielowi banknotu 20 złotowego II Em B — N 0119265. Poleconym listem. 608

Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego, zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c. że w dniu 17 lutego 1927 r. o godz. 10 rano w Wolbromiu w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez licytację: 1) parowej maszyny w komplecie na na 45 koni, 2) Lokomotywy na 1 i pół konia i wiele innych oszacowanych na sumę 5000 zł., a stanowiących własność Brechji Janowskiego.

638 Komornik Sądowy Wewerek.

Zarząd Państwowych Zakładów Wodociągowych na Górnym Slasku w Katowicach ogłasza

Konkurs na posadę technika budowlanego zdolnego rysownika.

Od kandydata wymagane są następujące warunki:

1) Ukończenie średniej szkoły technicznej budowlanej.
2) Znajomość projektowania budynków mieszkalnych i prowadzenie robót,
2) Dokładna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie,
4) Obywatelstwo polskie

Podania ostemplowane wraz z życiorysem, odpisami uwierzytelnionemi świadectw i dokumentów, oraz próbką pracy rysunkowej, należy składać na ręce Zarządu Państwowych Zakładów Wodociągowych na Górnym Śląsku w Katowicach, ul. Generała Zajączka Nr. 8, względnie skrytka pocztowa Nr. 274 do dn. 15 lutego 1927 r.

Posada do objęcia zaraz — Wynagrodzenie zależne od umowy. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.—Pierwszeństwo mają kandydaci, pochodzący z Górnego Śląska.

655 Inż. K. NOWAKOWSKI. — dyrektor.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A i B. następujące firmy:

W dniu 25 listopada 1926 roku.

Nr. 2900. **Wolf Schmidt**, skład piwa w Żarkach, gmina Żarki. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel **Wolf Schmidt**, zam. w Żarkach, gminy Żarki.

Nr. 2901. **Icek Berman**, handel artykułami spożywczemi w Czeladzi, Bytomska nr. 1. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel **Icek Berman**, zam. w Czeladzi, ulica Kilińskiego nr. 1.

Nr. 2902. **Józef Piekarski**, sprzedaż artykułów spożywczych w Strzyżowicach, gminy Bobrowniki. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel **Józef Piekarski**, zam. tamże.

Nr. 2903. **Tekla Machniewska**, sklep spożywczy w Czeladzi, Bytomska 54. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właścicielka **Tekla Machniewska**, zam. tamże.

W dniu 26 listopada 1926 roku.

Nr. 2904. **Janina Cieplińska**, sprzedaż artykułów spożywczych w Golązy, gminy Wojkowice Kościelne. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel **Janina Cieplińska**, zam. tamże.

Nr. 2905. **Abram Elbaum**, sklep krajowych towarów bawełnianych i półwełnianych w Skale. Firma istnieje od roku 1914. Właściciel **Abram Elbaum**, zam. tamże.

Nr. 2906. **Franciszka Zawartka**, restauracja w Wojkowicach Komornych. Firma istnieje od roku 1914. Właścicielka **Franciszka Zawartka**, zam. tamże.

Nr. 2907. **Jan Cebo**, sklep ze sprzedażą wyrobów tytoniowych w Podlipiu, gminy Bolesław. Firma rozpoczęła działalność, z dn. 4.8.1926 roku. Właściciel **Jan Cebo**, zam. tamże.

Nr. 2908. **Moszek Karlsbrum**, drobna sprzedaż chustek bawełnianych i bielizny ludowej w Żarkach, Rynek. Firma istnieje od roku 1916. Właściciel **Moszek Karlsbrum, zam. w Żarkach, Rynek.**

W dniu 29 listopada 1926 roku.

Nr. 2909. **Izaak Fajner**, sprzedaż materjałów piśmiennych w Będzinie, Sączewska 27. Firma istnieje od roku 1921. **Izaak Fajner**, zam. tamże.

Nr. 2910. **Nacha Siwek**, drobna sprzedaż farb, materjałów piśmiennych, oraz przyborów szewskich, w Myszkowie, gminy Myszków. Firma istnieje od roku 1916. Właścicielka **Nacha Siwek**, zam. tamże.

Nr. 2911. **Barbara Garlińska**, drobna sprzedaż wędlin w Myszkowie, gminy Myszków. Firma istnieje od dnia 1-1-1926 roku. Właścicielka **Barbara Garlińska**, zam. tamże.

Nr. 2912. **Chaja Cukierman**, sklep towarów spożywczych i drobiazgów w Wolbromiu, gminy Wolbrom. Właścicielka **Chaja Cukierman**, zam. tamże.

W dniu 20 listopada 1926 roku wykreślono w dziale B. Nr. 32 Firmę: **Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Zawierciu.**

W dniu 23 listopada 1926 roku.

Nr. 40. **Towarzystwo Techniczno-Handlowe „Esper"** sp. z o. o. Otworzono oddziały w Katowicach i Warszawie. **Inżynier Mieczysław Potok** upoważniony jest do samodzielnego prowadzenia oddziału warszawskiego i do podpisywania takowego pod stemplem firmowym. Do podpisywania oddziału w Katowicach obowiązują te same podpisy pod stemplem firmowym co i w centrali.

W dniu 26 listopada 1926 roku.

Nr. 184. Wykreślono w rejestrze firmy **Sosnowiecka Fabryka Wyrobów Ceramiczno-Sanitarnych „Józefów"**, sp. z. o. o. dzierżawę **Sosnowieckiej Fabryki Wyrobów Ceramiczno-Sanitarnych „Józefów"**, sp. z. o. o. przez **Szmerkę Bramssa**, która ustała z dniem 15 listopada r. b.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian bardzo dobry sprzedam tanio. Sosnowiec, Aleja 22 parter 651.

Planino używane kto pragnie nabyć lub nowe na dogodnych warunkach dostarczam. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 654

Wyprzedaż otoman, kozetek i materacy tanio. Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter 650

Wózek resorkowy do sprzedania tanio. Sosnowiec, Narutowicza 16. Wodniak 647

Do sprzedania auto czteroosobowe, „Perl". Wiadomość „Auto", Piłsudskiego 8 (w podwórku), Sosnowiec. 655

Lokale.

Pokój umeblowany do wynajęcia Wiadomość Kurjer Zachodni, Sosnowiec. 648

Posady i prace.

Potrzebny człowiek do wyplecenia kilku krzeseł Tamże duża szafa sosnowa $2^{1}/_{2}$x$1^{1}/_{2}$ do sprzedania. Wiadomość „Kurjer Zachodni" w Dąbrowie, 658

Młoda panienka z wyższym wykształceniem, znającą szycie i krój poszukuje miejsca bony lub ekspedjentki. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Sosnowiec dla „Lili". 639

Potrzebny dozorca domu, młodszy, żonaty Sosnowiec, Piłsudskiego 46 641

Gospodyni kucharka z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia: Sosnowiec, Małachowskiego 10, Zmarzlińska. 640

Zegarmistrzowski czeladnik potrzebny od zaraz. Wiadomość Kurjer Zachodni, Grodziec. 650

Pracownik fryzjerski potrzebny zaraz. Warunki od umowy. Grodziec ul. Kościuszki, Mitka. 652

Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 105

Różne.

Oddam na własność chłopczyka mającego rok i siedem miesięcy. Sosnowiec. Ludwika 1. Kleczek. 641

Adwokata, który przyjechał z Ameryki w celu udzielania porad dla wyjezdnych do Ameryki prosi się o podanie adresu miejsca zamieszkania. Zgł. Kurjer Zachodni, Będzin. 653

Zgubione dokumenty.

Juljan Rotko zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 656

Judka Wajngarten zgubioną książeczkę wojskową unieważnia. 635

RED. TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dekerta 1. Wydawcy: Sp. Akc. „Kurjer Zachodni".